

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144 44, 166 66, 177 77 i 188 88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.



Cena 20 groszy



Administracja: Piotrkowska 70. Telef. 222 22 i 266 66. Tel. nocne: 144 44 i 177 77. Nr konta P. K. O. 600-955

ENDECCJA ANARCHIZUJE POLSKĘ!

P. premier zapowiedział, że wysyłać będzie do Berezy nie sprawców, a inicjatorów ekscesów antyżydowskich
Pos. Budzyński i Szczepański dostali odprawę od gen. Składkowskiego

Takt i data

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na komisji budżetowej sejmu p. premier i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski wygłosił następujące przemówienie:

Gdybym był człowiekiem taktownym, nie powinienem już przemawiać, ponieważ otrzymałem zaproszenie na 13 stycznia, a tymczasem mamy już 14-go.

Przepraszam za spóźnienie o całą dobę. Więc jako poseł i kolega a nie jako minister, zamierzam niektóre rzeczy wyjaśnić.

Chciałbym prosić, żeby pano-

wie nie żądali ode mnie odpowiedzi na wszystko, co mówili.

Zapisałem tych 20 mówców na 16-tu stronicach mej książki i gdybym zaczął to wszystko mówić, wyglądałoby to na OBSTRUKCJĘ, KTÓREJ ZADEN RZĄD PARLAMENTOWY NIE ROBI.

Może panowie zgodzą się, że zasadniczo poruszę tylko dwa zagadnienia, a co do reszty, proszę nie uważać, że ich nie doznam, tylko że nie będę TEGO OMAWIAŁ, bo trzeba by zwołać na to nowe posiedzenie.

Winni są podżegacze

Tak się składa, że NAJWIECEJ KOLEGÓW INTERESOWAŁO SIĘ SPRAWĄ BEREZY

I muszę na to odpowiedzieć. Poruszam ją wobec wysokiej izby, względnie komisji nie po raz pierwszy. Bereza jest reakcją państwa na te czynniki, które chcą zamącić jego życie wewnętrzne, a które nie mogą być natychmiast unieszkodliwione na skutek procedury sądowej.

Kiedy mówiłem O HANIEBNYM NAPADZIE NA MYŚLENICE P. DOBOSZYŃSKIEGO,

już wtedy stwierdziłem z całą otwartością, że NIE MOGĘ ŚCIĞAĆ TYLKO TYCH WYKONAWCÓW, KTÓRZY BYLI NAMÓWIENI DO PEWNEJ AKCJI, A CZĘSTO BYLI WPROWADZ-

NI W BŁĄD

(bo np. w Myślenicach mówiono im, że w całej Polsce istnieje powstanie), tylko będę musiał nie z punktu widzenia sprawiedliwości, ale dla zapobiegania i istotnego spokoju w państwie SIĘGAĆ DO TYCH, KTÓRZY PODŻEGAJĄ, KTÓRZY SĄ ŹRÓDŁEM WYSTĄPIEN.

Inaczej byłbym manekinem, któryby łapał pojedynczych ludzi, a nie sięgał do podstaw zło, jakie zagraża państwu.

Wtedy wysoka izba przyjęła do wiadomości to moje oświadczenie i żadnego protestu spośród tych kolegów, którzy obecnie nagle poczuli niezwykłe, widocznie wskutek ewolucji swych poglądów, zdenerwowanie tą sprawą — nie było.

Akcja Stronnictwa Narodowego

Jeżeli mamy rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o Berezie, to nie tylko jest prawem rządu, ale jest obowiązkiem wykonać je wobec wszystkich, którzy zagrażają porządkowi publicznemu — tak że trzeba ich przewencyjnie od tego zagrożenia odsunąć.

Osadziłem dwóch członków Str. Narodowego po napadzie Doboszyńskiego, prezesa i zastępcę jego w Berezie. Przecież od tego czasu Str. Narodowe nie atakowałem. Nikogo do Berezy nie wsadziłem, czyli nie jestem tym, który codziennie musi kogoś ze Str. Narodowego do

Berezy wsadzić. Tylko znowu to STR. NARODOWE ZACZEŁO AKCJĘ W WOJ. BIAŁOSTOCKIM!

w drugiej połowie ubiegłego roku, mianowicie wykorzystano tam to, co słusznie nazwał pos. Szczepański ciężką sytuacją ekonomiczną ludności.

I TĘ SYTUACJĘ EKONOMICZNA ROZWIĄZYWAŁO ZA POMOCĄ BICIA ŻYDÓW. CHYBA SYTUACJA EKONOMICZNA NIE MA NIC WSPÓLNEGO Z BICIEM ŻYDÓW I POZBIANIEM STRAGANÓW.

Sytuację trzeba poprawić drogą poważną długotrwałej akcji

Naśladowcy Doboszyńskiego

Jakże miała ta przebiegała. W r. 1925 w województwie białostockim zanotowano ogółem 348 wystąpień antyżydowskich.

Pytam się, kolego Szczepański,

CZY PO TYCH EKSCESACH SYTUACJA POPRAWIŁA SIĘ

COKOLWIEK, CZY NIE?

Ja uważam, że wcale nie.

Te wystąpienia były następujące:

21 ZAJŚĆ MASOWYCH, czyli, że Doboszyński znalazł naśladowców.

Maszerowano kolumnami czwórkowymi, i tak wkroczyła tam do miasteczek podburzona młodzież, podburzona przez tajnych lub jawnych przywódców w nocy i we dnie. A więc było 21 zajść masowych.

59 WYPADKÓW POBICIA ŻYDÓW, 7 CIĘŻKICH USZKODZEŃ, 161 WYPADKÓW WYBICIA SZYB, 3 OSOBY ZMARŁY WSKUTEK USZKODZEŃ, największe nasilenie tej akcji widzimy specjalnie w powiecie Wysocho-Mazowieckim i dlatego kazalem tu zawiesić mapę, z której widać ilość ekscesów w tym i okolicznych powiatach Ostrow Mazowiecki i Wysokie Mazowieckie.

Dwa te powiaty należą do okręgu warszawskiego Str. Narodowego, gdy tymczasem powiaty Ostrołęka, Łomża itd. tworzą oddzielny okręg, a dalej na wschód widzimy osobny okręg białostocki. Granica tych dwóch powiatów, które należą do okręgu warszawskiego, odcina się wybitnie. W powiecie Wysocho-Mazowieckim mamy 100 wypadków, a w Ostrowiu Mazowieckim 63.

Zaczyna się na żydach...

Ja przecież nie jestem autorem i nie będę karał ludzi w tych dwóch powiatach, ale pomyśl sobie, skąd to pochodzi. Widocznie przywódcy Str. Narodowego czy tajni, czy jawni — w tych powiatach są daleko bardziej czynni, niżeli przywódcy innych powiatów.

Chyba pan, uzna, panie kolego Szczepański, że to nie jest „codzienne umeblowanie Polski“.

DOWIODE PANU, ŻE ZACZYNA SIĘ NA ŻYDACH. A KONCZY NA ANARCHII.

Kiedy na skutek całego bicia żydów ogłoszono, że w Wysokim Mazowieckim nie powinien się odbyć dn. 11 stycznia targ, zdawałoby się, że narodowcy powinni się ucieszyć, bo żydzi nie zarobią, ale

TU JUŻ NIE CHODZIŁO O ŻYDÓW, ALE O POSTAWIENIE NA SWOIM.

Szczepański się czynnie zarządzał i otrzymałem następujący meldunek:

Atak na policję

„Dziś, t. j. 11.1.1937 r. mimo odwołania targu w Wysokim Mazowieckim przybyła do miasta większa ilość ludności, która pod kierownictwem narodowców starała się siłą wtargnąć do centrum. Dla utrzymania porządku i nie dopuszczenia ludności na targ stan policji w Wysokim Mazowieckim został zwiększony o 49 szeregowych oraz 1 pluton konny w sile 20 ludzi.

O godz. 11 utworzyła się większa grupa furmanek i pieszych przed miastem na 5-ciu dojazdowych drogach USILUJĄC PRZEMOCĄ WEDRZEĆ SIĘ DO MIASTA, które jednak policja rozproszyła. Część narodowców zrygnęła z zamlaru przedostania

się do miasta, natomiast bandzie agresywnej utworzyli jedną większą grupę w sile około 300 ludzi, która

ZAATAKOWAŁA POLICJĘ od strony brzoź brzezińskich obrzucając ją kamieniami.

Na widok jednak zwartych oddziałów policji konnej i pieszej grupa ta rozproszyła się. W CZASIE ATAKOWANIA ODDANY ZOSTAŁ W STRO- NĘ POLICJI JEDEN STRZA- KARABINOWY,

ze strony zaś policji złamana została kolba jednego karabinu.

Poza lekkimi obrażeniami kilku policjantów wypadków poważniejszych nie było. Spokój przywrócony został całkowicie o godz. 14,25“.

Pobudki anarchistyczne

Widzimy więc, że od godziny 11 do godz. 14-ej tam się bito, i wcale nie była to rzecz codzienna, jeżeli uwzględnimy, że nie wiadomo dlaczego, tylko ażeby iść na udry z policją, Z POBUDEK CZYSTO ANARCHISTYCZNYCH

tak wielkie grupy ludzi zbierały się do miasta. Więc rozpoczę-

to zostało na żydach, a kończy się na anarchii.

Te dane mówią same za siebie i nie potrzebuję wcale tłumaczyć, że jakkolwiek rząd w Polsce nie może dopuścić do tego rodzaju wystąpień, że nie może tylko aresztować tych 300 czy 400 ludzi, a nie aresztować jawnych albo tajnych przywódców.

Przywódcy pójdą do Berezy

To proszę kolego dla mnie jest zawsze tak charakterystyczne, że PRZYWÓDCY TEGO STRONICTWA, KIEDY CHODZIŁO O WALKI O NIEPODLEGŁOŚĆ I NAPADY NA OBCĄ POLICJĘ, BRZYDZIŁI SIĘ, NAZYWALI TO BANDYTYZMEM, NIEGODNYM NARODU POLSKIEGO. A DZIŚ NA WŁASNY RZĄD I NA WŁASNĄ POLICJĘ NAPADAJĄ WPROST W BIAŁY DZIEŃ. Pan mówi, że to zwyczajna rzecz WINSZUJE PANU MOCNYCH NERWÓW,

albo nie zdawania sobie sprawy z sytuacji pisanie rzeczy, kó-

rych pan nie sprawdzał (p. Szczepański: Ja wyraziłem zasadę) Dla zasady porządek w państwie nie może być narażony. PAN NAPISAŁ INTERPELACJĘ MOCNO, A TERAZ PAN JEJ BRONI SŁABO,

co dowodzi, że pan lepiej zbadał sprawę. Oświadczam, że JEŻELI NIE NASTAPI USPOKOJENIE W WYSOKIM MAZOWIECKIM, TO PRZYWÓDCÓW STRONICTWA NARODOWEGO WYSŁĘ DO BEREZY I UŻYJE WSZYSTKICH SIŁ, ABY SPOKÓJ W POLSCE UTRZYMAĆ (oklaski).

„Filozofia“ p. Budzyńskiego

Teraz odpowiem p. koledze Budzyńskiemu. P. Budzyński wygłosił bardzo długie przemówienie, którego, przyznam się, nie mogłem zrozumieć w wielu miejscach. Byłem tym zanepokojony. Ale sam powiedział, że JEST TO FILOZOFIA, i wtedy się uspokoiłem. Wymienił bardzo du-

żo nazwisk, angielskich, francuskich, bardziej lub mniej znanych ludzi i ciągle był zanępkowany, co to dalej będzie z Polską. Panie kolego, bynajmniej nie mam do pana pretensji, że jako kolega z pierwszej brzozy

(Dokończenie na stronie nast.)

„Frank wystawowy” we Francji

PARYŻ, 13.1. (PAT) — Komitet radców handlu zagranicznego wystąpił do rządu francuskiego z projektem, by na czas trwania wystawy światowej w r. b. wprowadzić sprzedaż dewiz turystom na specjalnych warunkach. Byłby to więc „frank wystawowy”, podobnie jak istnieje w Niemczech marka turystyczna. „Frank wystawowy” byłby sprzedawany po kursie o 15 proc. niższym od oficjalnego kursu w czekach na Paryż.

Król Grecji jedzie do Turcji

RZYM, 13.1. (PAT) — Donoszą tu z Ankary, że król Jerzy grecki uda się niebawem do Turcji, aby móc osobiście poznać prezydenta Ataturka. Niezależnie od tej podróży przewidziana jest wizyta króla Grecji w Egipcie. Wizyta ta nastąpi wiosną.

50 osób rannych skutkiem wybuchu w fabryce amunicji

RZYM, 13 stycznia. (PAT). — W Colferro skutkiem wybuchu składu zapalników w tamtejszej fabryce amunicji zostało rannych 50 osób, z czego większość kobiet. Kilka budynków fabrycznych doznało poważnych uszkodzeń.

Pożar na dworcu w Moskwie

MOSKWA, 13 stycznia. (Pat). Wczoraj na dworcu Kazańskim w Moskwie wybuchł groźny pożar, który 11 straży pożarnych zdołało opanować dopiero po 4 godzinach. Ofiar w ludziach nie ma. Straty materialne wynoszą 150 tys. rb.

Pożar powstał wskutek zapalenia się sadzy w kominie.

Nicaragua nawiedzona trzęsie- niem ziemi

MANAGUA (Nicaragua). 13.1 (PAT). — Okręgi Chinandega i Portorinto zostały w dniu 11 b. m. w ciągu trzech godzin nawiedzone trzęsieniem ziemi. W Managua runęło kilka gmachów, między nimi budynek urzędu pocztowego. Liczba ofiar w ludziach nie została dotychczas ustalona.

Endecja anarchizuje Polskę!

(Dokończenie).

krytykuje mnie pan jako szefa rządu. Przecież na miłość boską,

Dlaczego pan nas niepokoi?

Ja nie mogłem zrozumieć jednego, jak to jest, że pan tyle rzeczy wie, a niektórych rzeczy pan sobie nie może przypomnieć.

Pan zapewne sobie przypomni, że zeszłego roku, i niemal w rocznicę śmierci Komendanta MARSZAŁEK ŚMIGŁY - RYDZ NA ZEBRANIU LEGIONISTÓW POWIEDZIAŁ: „POLITYKĘ TO JA BĘDĘ PROWADZIŁ”. I otrzymał wtedy oklaski, całkowicie zaufanie, co było zresztą naturalne.

A teraz zapytuje, CZY PANA TO OBOWIĄZUJE, CZY NIE, jeżeli tak, to czemu się pan niepokoi, DLACZEGO NAS WSZYSTKICH TU PAN NIEPOKOI?

Mówi pan, że rząd jest bez programu, że Polska wali się w gruzy. Ja pana upewniam, że tego rodzaju rzeczy nie są zdrowe, że

Dymisja rektora uniwersytetu S. Batorego nastąpiła wobec niemożności kontynuowania normalnych prac naukowych zarządu lawkowego

WARSZAWA, 13.1. (PAT) — P. rektor uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie zapowiedział w związku z „blokadą” domu akademickiego w Wilnie w listopadzie

ub. roku, iż nie wznowi wykładów i ćwiczeń w uniwersytecie, dopóki sprawa zajmowania miejsc przez młodzież polską i żydowską w salach wykładowych i pracowniach

„nie będzie zgodnie załatwiona”. Od tej chwili czynił on wszelkie wysiłki, by do zgodnego załatwienia tej sprawy doprowadzić

Wobec faktu, że wysiłki te nie

dały ostatecznego wyniku, p. rektor doszedłszy do przekonania, iż wyczerpał wszystkie możliwości wprowadzenia biegu życia uczelni na tory normalnej pracy, uznał iż nie pozostaje mu nic innego, jak tylko złożyć swą godność. Stanowisko to podzielił p. prorektor i również zrzekł się swego urzędu.

W tej sytuacji minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego zarządził na podstawie art. 42 ustawy o szkołach akademickich z dn. 15 marca 1933 r. czasowe zamknięcie uniwersytetu Stefana Batorego w całości.

Jak się dowiadujemy, kwestia ponownego otwarcia uniwersytetu i sposobu tego otwarcia, załatwiona będzie w dniach najbliższych.

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ze źródeł miarodajnych informują, że zamknięcie uniwersytetu w Wilnie nastąpiło na podstawie art. 42 ustawy o szkołach akademickich z r. 1932, podobnie jak to miało miejsce z uniwersytetem Józefa Piłsudskiego w Warszawie w grudniu.

Minister oświecenia może w tym wypadku zarządzić częściowe otwarcie uczelni, bądź całkowite, po przeprowadzeniu ponownego wpisu słuchaczy.

Sam fakt zamknięcia uczelni nie przesądza jednakże kwestii utraty roku studiów przez słuchaczy uniwersytetu Stefana Batorego, zależy to bowiem, od czasu trwania zamknięcia uniwersytetu.

Jak słychać władze nadzorcze nie są skłonne do przyjęcia dymisji rektora i prorektora uniwersytetu Stefana Batorego.

Pociąg rozszarpał kolejarza

POZNAN, 13 stycznia (PAT) Wczoraj na stacji w Wydzartowie w pow. Mogiła wydarzył się tragiczny wypadek. Pomocnik maszynisty Piotr Galas zajęty był przy naprawie parowozu i w pewnej chwili zszedł niebacznie na sąsiedni tor. W tym czasie nadjechał pociąg pośpieszny z Poznania do Torunia, który najechał na nieszczęśliwego i rozszarpał go dosłownie na strzępy.

Wypadek wywołał wstrząsające wrażenie wśród licznie zebranych na peronie podróżnych

Pożar przy ul. Lipowej

Wczoraj o godzinie 10,30 wieczorem na posesji Dawida Łęczyckiego przy ul. Lipowej 27, wybuchł pożar w mieszkaniu na III piętrze. Dzięki energicznej akcji straży pod kierownictwem nacz. Komorowskiego, ogień szybko ugaszono.

Jeanette Macdonald i Clark Gable

— — stworzyli największe kreacje w arcyfilmie — —

„SAN FRANCISCO”

wyświetlanym
w Grand-Kinie

Bilety ulgowe ważne.

Kontyngenty dla aplikantów sądowych

Ministerstwo sprawiedliwości studiuje plan reformy adwokatury

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Naczelna rada adwokacka wyznaczyła na 23 stycznia posiedzenie poświęcone szeregowi aktualnych spraw zawodowych. Na posiedzeniu tym ma być złożone sprawozdanie z pobytu specjalnej komisji we Lwowie i Krakowie.

Plan reformy ustroju adwokatury, którego inicjatorem była naczelna rada adwokacka, jest

jeszcze przedmiotem studiów ministerstwa sprawiedliwości i dotąd nie został jeszcze przekazany do zaopiniowania komisji międzyministerialnej.

Główne tezy, proponowane przez samorząd adwokacki, zostały przyjęte.

Z dokonanych zmian zapowiadane jest między innymi zreorganizowanie sądownictwa adwokackiego. Odwołania od decyzji rady adwokackiej skierowane do Sądu Najwyższego,

nie zaś do naczelnej rady adwokackiej, jako drugiej instancji.

Przy wprowadzaniu przymusu aplikacji sądowej dla kandydatów do adwokatury mówi się o kontyngencie dla aplikantów w poszczególnych okręgach apelacyjnych. Liczba rocznych nominacji aplikantów sądowych byłaby uzależniona od rzeczywistej potrzeby urzędów sądowych, sądów grodzkich, kancelarii sędziów śledczych itp.

Odwołana podróż dr. Schachta Francja wiezi w tym chęć odosobnienia się

PARYŻ, 13 stycznia. (PAT). — Depesza niemieckiego biura informacyjnego, która nadeszła dziś do Paryża w godzinach popołudniowych, odwołująca wizytę dr. Schachta, wywołała duże wrażenie i dalszy potok komentarzy na temat stosunków niemiecko - francuskich.

Jednocześnie w Paryżu pod-

kreślono, że o ile Francja, jak i Anglia byłyby gotowe udzielić istotnej pomocy Niemcom, by umożliwić im wyjście z obecnej sytuacji gospodarczej, to jednakże obie te strony musiałyby mieć pewność, iż pieniądze, jakichby Niemcy otrzymali nie pójdą na wykończenie zbrojeń Trzeciej Rzeszy, któreby mogły zagrozić bezpieczeństwu francuskiemu.

Współpraca francusko - niemiecka w dziedzinie gospodarczej wymagałaby odpowiedzialnej współpracy na terenie politycznym. Czyżby więc kanclerz Rzeszy uważał — zapytuje Touvenin, że nie może podpisać się

pod takimi zobowiązaniami i że będzie lepiej dla Niemiec znieść dalej jak najgorsze trudności, niż odstąpić od swego systemu agresywnej polityki? Czyżby w tym gościu należało widzieć dążenie Niemiec do jeszcze większego odosobnienia. Są pewne dane, by się tego obawiać — kończy publicysta.

W kołach gospodarczych oświadcza jednak, iż mimo odwołania podróży dr. Schachta w najbliższym czasie, może jeszcze w początkach przyszłego tygodnia, rozpoczną się rozmowy między ekspertami gospodarczymi francuskimi i niemieckimi.

Ochrona neutralności Stanów Zjednoczonych na wypadek wojny w Europie lub Azji

WASZYNGTON, 13 stycznia. (PAT). Koła parlamentarne zajęte są ustaleniem stanowiska Stanów Zjednoczonych na wypadek wojny w Europie lub Azji. W Kapitolu przygotowywane są wnioski o wzmocnieniu ustawy o neutralności, której moc upływa d. 30 kwietnia r. b. Wnioski zmierzają do wprowadzenia do minimum stosunków St. Zjednoczonych ze stro-

nami wojującymi, aby uniknąć wszystkiego, co mogłoby wciągnąć Stany Zjednoczone do wojny.

W tym celu wnioskodawcy projektują całkowitą rezygnację z obrony obywateli St. Zjednoczonych i ich interesów w strefach objętych działaniami wojennymi.

Senato: Clark wygłosił d. 12 b. m. przemówienie przez ra-

dio, w którym domagał się zakazu wywieszania flagi St. Zjednoczonych na statkach przewożących sprzęt wojenny, a także wyznaczenia kontyngentów na surowce eksportowane dla produkcji sprzętu wojennego, wreszcie stwierdzenia, że wywóz takich surowców poza kontyngentem odbywa się na ryzyko wyłącznie eksportera.

Sala Filharmonii

tel. 213-84.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii
Koncert nie będzie transmitowany przez Radio

I wielki koncert Fritz KREISLER m. szrowski

SOBOTA, dnia 16 stycznia br. o godz. 8.30 wecz.
słynny kompozytor, światowej sławy skrzypek.
W programie: Beethoven, Bach, Mendelssohn, De Falla Kreisler.
Przy fortepianie: Franz RUPP

Bereza i kwestia żydowska

tematem obrad sejmowej komisji budżetowej

Pan premier Składkowski o roli i zadaniach policji

Wrażenia

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Cała dyskusja nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych obracała się dokoła Berezy i kwestii żydowskiej, a zakończona została niespodziewanym efektem w postaci przemówienia p. premiera.

Ostro, bezwzględnie, gwałtownie potępił p. premier ostatnie ekscesy, mówiąc o nich wyraźnie, że zaczynają się na żydach a kończą na anarchii.

P. premier Składkowski wyraził wymienia Stronniczo Na rodowe jako winowajców, polemizując ostro z obrońcami jego. Ostro zaatakował p. premier posłów Budzińskiego i Szczepańskiego, mówiąc pod adresem tego pierwszego: „Pan jest chory, pan się musi leczyć”.

Na pewien sprzeciw pos. Szepeńskiego p. premier odpowiedział silnym uderzeniem w pulpit.

Przemówienie p. premiera wywarło kolosalne wrażenie. Poseł Budziński siedział przez cały czas bardzo blady z opuszczoną głową.

Przemówienie to zda się stanowić zapoczątkowanie nowej ery w walce z ekscesami, zda się wskazywać na to, że akcja endecka nie jest groźna tylko dla żydów ale i dla państwa.

*

Na wstępie posiedzenia bardzo obszerny, bo około dwóch godzin trwający referat wygłosił poseł Zdzisław Stronicki. — Mówca rozpoczął referat od omówienia spraw policji państwowej, podkreślając, że do za sadniczych posunięć należy opracowanie zarządzenia o organizacji komendy głównej policji państwowej.

W okresie bieżącym sytuacja budżetowa policji jest lepsza. — Motoryzacja policji wchodzi w stadium realizacji. Utworzony referat policji kobiecej daje dodatnie wyniki. Bardzo żywe jest tętno życia kulturalno - oświatowego policji. Policjant polski okazał się też obywatelem współczującym nędzy. Z inicjatywy i ze składek policjantów zorganizowano 60 specjalnych kuchni dla dzieci i starców. — Wydano w nich w okresie zimowym przeszło 131.000 śniadań, 734.000 obiadów i 105.000 kolacji.

Wystąpienia przeciw policji

Statystyka wykazuje trwały wzrost przestępczości kryminalnej w pierwszych trzech kwartałach r. b.: zanotowano zabójstw dokonanych 1.404, gdy w roku 1935 — 1.296, ciężkich uszkodzeń ciała 15.348, gdy w roku 1935 — 12.743.

Masowy i agresywny charakter wielu wystąpień przeciw policji wskazuje na to, iż były one wynikiem akcji politycznej, specjalnie zorganizowanej. W zajęciach tego typu zginęło do 1 października r. ub. 2 policjantów, natomiast policja zabiła 83 osoby.

Walka z komunizmem

Dalej sprawozdawca przecho dzi do omówienia sytuacji w ruchu komunistycznym.

Podjęte represje zahamowały zamierzone na szeroką skalę plany zbolszewizowania umysł

wości szerokich sfer społeczeństwa, nie zlikwidowały ich jednak całkowicie.

KPP udało się pozyskać dla swych celów Polski Związek Myśli Wolnej oraz Ligę Obrony Praw Człowieka i Obywatela. — W wyniku akcji likwidacyjnej ilość czasopism komunisty

Kontrola cen

W dziale polityki aprowizacyjnej obniżenie zarobków świata pracy postawiło władze wobec konieczności specjalnie czulej pieczy nad cenami. Celem zapobieżenia skutkom spekulacji wywołanej poprawą koniunktury

noszą w sobie z natury rzeczy pierwiastek wolności i niechęć do wszelkiego rodzaju czynności policyjnych. Stąd nawet o glądanie takiego pokazu mogło by być uznane jako nie odpo wiadające wysokiej komisji.

Postaram się w paru słowach wyjaśnić dlaczego to robię i dla

Przy stosowaniu takiej taktyki bowiem obywatel we własnym państwie może być narażony na to, że przypadkowe znalezienie się w tłumie oplaci śmiercią bez żadnej nieraz winy ze swej strony.

Strzelanie — ostatecznością

Tego rodzaju sytuacje wywołane były tym, że wskutek wielkiego ubóstwa ilościowego naszej policji, nie posiadaliśmy do tychczas t. zw. zwartych oddziałów policyjnych. Wprowadzenie oddziałów policyjnych przyzwyczajonych do działania w zwartych szeregach, zapoczątkowano za czasów ministrów Kościłkowskiego i Raczkiewicza. O co tu chodzi?

Chodzi nam o to, aby strzelanie przez policję było ostatecznością, bo

POLICJANT NIE JEST WCAŁE OD STRZELANIA DO OBYWATELI,

tylko od utrzymywania i zapewnienia porządku.

Użycie zwartych oddziałów policyjnych jest przejęciem do demokratycznego użycia policji wobec własnych obywateli, jest podejściem od strzelania do stosowania wyłącznie, wprawdzie brutalnej, mechanicznej siły, niewspólnie jednak łagodniejszej od użycia broni palnej.

Wzory z r. 1830

Sięgnęliśmy z gen. Zamorskim do regulaminu piechoty z roku 1830, kiedy to piechota uderzała zwartymi formacjami bez strzelania. Stworzyliśmy specjalne, zwarte szyki, w których policjant idzie ramię przy ramieniu podtrzymywany jeden przez drugiego i stworzyliśmy możność uderzenia bez nakładania bagnetów, stosując tylko uderzenie łufą karabinu albo kolbą.

Co znaczy postawa

Dotychczasowe wyniki stosowania tej taktyki mamy dobre. Jako charakterystyczny przykład p. premier zacytował wypadek we Włocławku. Tłum 700 do 800 bezrobotnych, zatrudnionych przy robotach publicznych podburzonych przez czynniki wyrotowe, zastrejkwował, domagając się podwyżki płac i okupując teren robót. Wydelegowano kompanię policji dla usunięcia okupujących. Występując w zwariem szyku wywarła już wrażenie dostatecznie silne i uderzeniem swym osiągnęła to, że tłum się rozproszył. Żadnych więc wypadków śmierci, ani obrażeń ciężkich nie było. Mammy tu więc klasyczny przykład, że sama zdecydowana i zwarta postawa policji zastąpiła użycie broni.

Brutalnie ale celowo

Oczywiście nie znaczy to, że policji w ogóle obecnie nie wolno strzelać. Policjant musi się bronić. Dlatego nie może być mowy o tym, aby policjant w wypadku konieczności był bezbronny. Rzeczą władz administracyjnych jest tak działać, aby mieć zawsze pod ręką dostatecznie duży oddział policyjny, który by swoją postawą wywarł dostatecznie silne wrażenie.

W ten sposób dążymy do zastąpienia nadużycia środków ostatecznych, jakimi policja musiała by się posługiwać, czynnikami siły, wprawdzie nieraz brutalnej, lecz niewątpliwie celowej.

(Dokończenie na stronie nast.)

W niektórych pismach ukazały się wiadomości o rzekomych nadużyciach podatkowych, ujawnionych w naszych firmach, w związku z rewizją przeprowadzoną przez Władze Skarbowe w dniu 10 grudnia 1936 roku.

Ze względu na to, że żadnych nadużyć nie było, nie mogło też być ich ujawnienia, przeciwnie jesteśmy w posiadaniu dokumentów urzędowych Władz Skarbowych, stwierdzających, iż żadnych uchybień czy formalnych, czy też materialnych nie było.

Za rozsiewanie fałszywych informacji pociągnęła podpisana firma do odpowiedzialności sądowo-karnej rozsiewających te wiadomości oraz pociągnie wszystkich tych, którzy takie szkodliwe dla firmy i kłamliwe wiadomości rozsiewać będą.

Łuszczarnia Ryżu w Gdyni

Spółka Komandytowa.

nych spadła do 7

Środkiem unieszkodliwiania działaczy komunistycznych było osadzenie ich w Berezie. Na 1 b. m. znajdowało się ich tam 264, zaś ogólna ilość zatrzymanych komunistów do 30 września ub. r. osiągnęła 10.794 osoby, z czego ponad 52 procent przekazano władzom sądowym.

Zaludnienie Berezy

Skolei mówca omawia obszerne zagadnienie miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej, podkreślając, iż do tego nadzwyczajnego środka uciekano się tylko w wypadkach prawdziwie niezbędnych, gdzie chodziło o zahamowanie niebezpiecznej działalności dla państwa, prowadzonej w ten sposób, że dostarczanie dóbr wymaganych przez sądy było prawie niemożliwe.

Ilość odosobnionych od momentu powstania miejsca odosobnienia wynosi 725 osób, w czem 410 komunistów, 227 członków O. U. N., 64 członków Str. Nar. i ONR., 6 członków Str. L., 15 kryminalistów i 3 lichwiarzy. W roku bieżącym na 493 wnioski odnośnie odosobnienia, jakie przedłożyły władze administracji ogólnej zatwierdzono przez sędziego śledczego 369. Zwolniono w roku bieżącym 123 odosobnionych.

Regulamin jest twardy. Odosobnieni muszą pracować, odżywiani są jednak dobrze, opieka lekarska jest stała, zaś ciężiej chorych odsyła się do szpitala w Kobryniu.

Rzekome znęcanie się nad odosobnionymi nie ma miejsca.

Przekroczenia regulaminu muszą być oczywiście karane. Obóz jest często inspekcjonowany.

rolnej oraz nieuzasadnionymi plotkami dewaluacyjnymi, rząd zmuszony był do bardzo energicznych kroków w zakresie kontroli cen i zapasów. Radykalne zarządzenia ukróciły w bardzo szybkim tempie zakusy spekulantów.

Zaproszenie p. premiera

Po przemówieniu p. referenta przewodniczący zakomunikował komisji zaproszenie p. prezesa rady ministrów na pokaz działania zwartych oddziałów policji w Gołędzinowie.

Zaproszenie to p. premier gen. Składkowski uzasadnił w przemówieniu, w którym m. in. powiedział:

Wysoka komisjo! Wyczerpujące sprawozdanie p. referenta zwalnia mnie od t. zw. wstępnego przemówienia tym bardziej, że doświadczenie nauczyło mnie że najlepszą bronią podsądnego zwykle jest pokorne milczenie, a nie wywoływanie polemiki, która w wypadku omawiania budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych jest zawsze dostatecznie wyczerpująca bez tego wstępnego przemówienia.

Wiem, że się bez tej polemiki nie obejdzie. Dzień dzisiejszy skończy się zapewne dopiero o północy. Chcę wykorzystać moment, kiedy jest jeszcze światło dnia, aby wysokiej komisji pokazać ni mniej ni więcej tylko nowoczesny sposób rozpraszania tłumów przez zwarty oddział policji.

Drastyczny pokaz

Jestem bardzo wdzięczny p. prezesowi Świdzińskiemu, że zgodził się na tego rodzaju „drastyczny” pokaz.

Ciała parlamentarne bowiem

czego mi na tym zależy.

Chcę panom pokazać działanie policjanta, jako równego o bywatela wobec obywatela drugiego. Przyzwyczailiśmy się bowiem, że w państwach zaborczych policjant był „nadezwia-wikiem”.

Pokutujące pojęcie

Doskonale uzbrojony i wyszkolony mógł reagować w każdym momencie stosując wszystkie rozporządzone środki włącznie z bronią palną, tak że na przykład spotkanie z samotnym policjantem w lesie mogło grozić często śmiercią prawie bez żadnych za nią konsekwencji.

To pojęcie policjanta jako nadezwia-wika pokutowało u nas dłuższy czas, pokutowało jeszcze i za czasów, kiedy byłem poprzednio, ministrem spraw wewnętrznych, oczywiście już nie w odniesieniu do pojedynczego policjanta, ale raczej do całych oddziałów policyjnych.

Przyzwyczailiśmy się do tego, że często władze administracyjne wysyłały np. 10 policjantów przeciw tłumowi złożonemu z tysiąca osób.

Taki słaby oddział policyjny nie mając innego wyjścia musiał używać broni palnej. Zda wało się nam, a przynajmniej mnie wówczas, że to jest w porządku.

Otóż cała ta rzecz nie jest w porządku. Jeżeli samo zebranie się tłumy, jeżeli same rozruchy dowodzą poniekąd winy administracji, to działanie później za pomocą strzelania pogłębia tę winę, zwiększając rozdzźwięk między administracją i policją z jednej strony, a obywatelami z drugiej.

P. premier i członkowie komisji płaczą z powodu działania gazów łzawiących podczas ćwiczeń policji w Gołędzinowie

W południe członkowie komisji budżetowej sejmu wraz z p. premierem gen. Ślawoj - Składkowskim, wicemin. Korsakiem, głównym komendantem p. p. gen. Kordian - Zamorskim i gronem urzędników wyjechali autobusami do Gołędzinowa do koszar rezerwy komendy głównej policji państwowej.

Na miejscu wyjaśnienia udzielał gen. Zamorski. Na obszernym dziedzińcu jedna kompania odbywała

ćwiczenia, druga przygotowywała się by pozorować tłum demonstrantów, który miał być za chwilę rozpraszany.

Na dany sygnał kompania policji w pełnym runie wybiegła z koszar i szybko utworzyła kolumnę. Na rozkaz kompania wsiadła do stojących w pogotowiu samochodów. Członkowie komisji oglądali następnie ćwiczenia kompanii w różnych szykach, przeznaczonych do

rozpraszania tłumów. Zademontrowano również użycie granatów z gazem łzawiącym. W czasie tego pokazu niektórzy posłowie, stojący w pobliżu terenu zagazowanego na własnej osobie odczuli działanie gazu.

Zauważywszy to, premier oświadczył:

— JA PŁACZĘ, PO JESTEM KRYTYKOWANY NA KOMISJI,

ALE DLACZEGO PANOWIE PŁACZĄ?

Następnie posłowie udali się autobusami na szosę modlińska, gdzie ustawiła się już kolumna policjantów pozorująca tłum demonstrantów. „Demonstranci” wznosili różne okrzyki, rzucali kamienie itd. Przybyła autami druga kolumna policji zajęła całą szerokość szosy i zwartym szykiem posuwała się ku demonstrującym. W końcu

udało się tej kolumnie zepchnąć „tłum” na bok szosy i do rowów przydrożnych. „Demonstranci” zostali rozproszeni.

Pokaz zakończony został defiladą oddziałów policji przed panem premierem i członkami komisji.

Po pokazie posłowie wraz z p. premierem i towarzyszącymi mu urzędnikami odjechali z rowców do sejmu.

Poseł Budzyński zarzuca rządowi brak zasad i idei przodującej

Po powrocie posłów z Gołędzinowa wznowiono obrady komisji o godz. 16, przystępując do dyskusji.

Poseł Budzyński, poruszając bezpieczeństwo, oświadcza, że bezpieczeństwo jest zawsze naturalnym wynikiem siły, która skolei musi być konsekwencją organizacji, czyli takiego układu stosunków w państwie, któryby tę siłę zapewniał. Siła powinna być wynikiem porządku. Aby tak było, trzeba przede wszystkim dominującej idei, wedle której możnaby ułożyć naszą organizację wewnętrzną.

Musimy zatem znaleźć zasady, któreby się stały podstawą rządów w Polsce, gdyż nie możemy

mieć rządu bez idei przodującej.

Musimy ustalić, jakie mają być podstawy naszego myślenia politycznego i stworzyć nowe formy życia, bądź w ramach stronnictwa, bądź w inny sposób. Zdaniem posła, wszelkie ruchy konsolidacyjne w Polsce powinny wychodzić nie tylko z sejmu ale i od czynnika rządzącego. Rząd winien w tej sprawie wyraźnie określić swe stanowisko.

Pos. Sioda prosi p. premiera o udzielenie wyjaśnień w sprawie ostatnich zajęć w Czyżewie, ponieważ na ten temat krążyły różne sprzeczne wiadomości.

organizacyjne są już na ukończeniu i wkrótce powstanie nowa rzetelna organizacja.

Co się tyczy kwestii żydowskiej mówca zaznacza, że Polskę stać na to, by zagadnienie rozwiązała sprawiedliwie i należycie. Z całą stanowczością należy się jednak odgrodzić od teroru i demagogii ulicznej.

Bereza dla warcholów

W związku z wywodami pos. Szczepańskiego, dotyczącymi miejsca odosobnienia, pos. Walewski zaznaczył, że w obozie tym należy umieszczać przedstawicieli tych wszystkich żywiołów, które stosują metody gwałtu i zakłócają spokój. A więc zarówno takie samo prawo mają znaleźć się w obozie komunistów, jak i wszyscy inni, którzy mając otwartą drogę do le-

galnej walki, uciekają się do gwałtów.

Dywersja niemiecka

Pos. Kopeć omawia zagadnienie mniejszości niemieckiej.

Mówca wskazuje, że na tym odcinku z najwyższym oburzeniem śledzimy stałą dywersyjną działalność obcych czynników, które utrudniają unormowanie współżycia mniejszości niemieckiej z polakami.

Poseł wyraża zdziwienie, że WŁADZE TOLERUJĄ NA TERENIE ZIEM ZACHODNICH OBCE FORMY ORGANIZACYJNO - POLITYCZNE I WROGA WOBEC PAŃSTWA DZIAŁALNOŚĆ.

Tym bardziej sprawa ta oburza społeczeństwo polskie, gdy porównać położenie półtora milionowej ludności polskiej, za-

mieszkującej w Niemczech, ludności pozbawionej prymitywnych praw narodowych i kulturalnych i która znajduje się w gorszym położeniu obecnie, niż za czasów najbardziej ekstremacyjnej polityki niemieckiej.

Po krótkich wyjaśnieniach posła Pcleńskiego, zabrał głos p. premier Składkowski, którego mowę podaliśmy oddzielnie.

Po przemówieniu pana premiera pos. Stroński jako referent w końcowym przemówieniu odpowiadał na wywody poszczególnych posłów. Następnie komisja przyjęła budżet min. spraw wewn. w myśl przedłożenia rządowego. Na tym posiedzenie zakończono około godz. 1 po północy.

W czwartek, 14 b. m. komisja rozpatruje budżet min. op. społ.

Nie dopuszczać do ekscesów! Apel pos. Mincberga do premiera Składkowskiego

— Powiedziałem parę tygodni temu, na posiedzeniu komisji budżetowej, że jak nie zaprowadzi się porządku w kraju, to od jednego posiedzenia do drugiego będziemy musieli mówić o nowych zajęciach.

Jak panowie widzą, miałem wtedy rację, bo w ostatnich dniach znów mieliśmy wypadki w Czyżewie.

Kiedy mówiłem o tych wszystkich rzeczach, pan premier powiedział, że przystąpiłem do niego z kordelasem, bo tak stanowczo domagałem się odpowiedzi na moje słowa i chciałem usłyszeć zapewnienie, że będzie spokojnie w Polsce i więcej nie będzie już takich zajęć jak dotychczas przeciw żydom.

Już tyle wyliczono wypadków, że naprawę nie ma potrzeby więcej tego powtarzać.

Ale jednak jest taka sytuacja, że trzeba dalej rozprawić na ten temat. — Jeżeli mówię, to dla tego, że widzę w panu premierze i ministrze spraw wewnętrznych człowieka, który może sytuację uratować. Pan premier oświadcza, że wystąpienia przeciwko żydom są karane i że również nadal będą karane i jak raczył sam zauważyć, może mnie to nie zadowoli. Muszę na to odpowiedzieć, że tak rzeczywiście jest, ponieważ mnie nie chodzi o to, żeby ludzie byli karani za ich wystąpienia, ale chodzi mi o to, żeby nie było rozruchów, to jest, żeby do rozruchów nie dopuszczać. Przecież bardzo dobrze wiemy, że kara nie zawsze spotyka winowajców. Pewien napastnik oświadczył, że gotów jest dostać karę, ażeby tylko kilku takich — jak się wyraził — „strupić”. Nawet karanie winowajców zajęć antyżydowskich nie podoba się niektórym, jak np. p. posłowi Szczepańskiemu, który wniósł interpelację w obronie takich ludzi.

Potrzebna jest tylko dobra wola, ażeby zrobić koniec z tym wszystkim, co zapanowało w kraju przeciwko ludności żydowskiej.

Jeżeli więc domagam się od pana premiera oświadczenia, to dla tego, że chcę usłyszeć, jego słowo, że nie dopuści do dalszych wypadków i że życie będzie w kraju unormowane.

Także dzisiaj to powtarzam i zwracam się do pana premiera żeby nas zapewnił, iż w żaden sposób do dalszych wypadków i wystąpień przeciw żydom nie dopuści.

Gościnność p. Szczepańskiego

Pos. Szczepański omawia sprawę obozu odosobnienia w Berezie, podkreślając, że winien on mieć charakter zupełnie wyjątkowy i że zasada odosobnienia powinna być stosowana tylko wobec przedstawicieli obcych agentur, działających na szkodę państwa polskiego. — Zasada ta nie powinna być stosowana wobec obywateli, którzy wyraźnie stoją na gruncie polskiej racji stanu.

Żyjący plan rządu

Poseł Walewski co się tyczy zarzutów pos. Budzyńskiego, że rządowi brak jest planu, zaznacza, że dawniej opozycja miała plan i rządziła według niego przez szereg lat w Polsce i te jej piękne plany doprowadziły Polskę na brzeg przepaści.

Rząd obecny nie ma planu piśnianego, ma natomiast plan życiowy konsekwentnie realizowany.

Bez teroru i demagogii

Jeśli chodzi o zarzut braku organizacji politycznej w Polsce, to w obecnej chwili prace

DANCING „TABARIN” Dziś Wesóły czwartek z udziałem całego programu artystycznego.

Tajemnica przedziału kolejowego „Szwedzka” przygoda posła nr. 116

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Posterunek policji państwowej na dworcu kolejowym w Kulnie miał do spełnienia bardzo nieprzyjemną funkcję. Oto z pociągu Berlin — Warszawa w dn. 11 b. m., który z Poznania wychodził o godz. 4 m. 34 rano, zgłosiła się jedna z obywaterek szwedzkich, domagając się spisania protokołu pasażerów I-szej klasy, który wszedł do jej przedziału II-jej klasy, zamknął go i zachował się wysoce nieprzyzwo-

icie. W pociągu pani ta podniosła krzyk, co zwróciło uwagę jadących pasażerów oraz zaważanego konduktora. Policja stwierdziła, że owym panem był właściciel legitymacji poselskiej nr. 116, notując również nazwisko świadka, który szwedkę wybałwił z opresji. Ta, niepozabawiona pikanterii, przygoda wywołała bardzo niesmaczne wrażenie.

Jak się dowiadujemy, obywatelką szwedzką, napastowaną w pociągu jest p. Anna Movell, mieszkająca stale w Sztokholmie.

Vanavisvegen 5. Nie znając systemu zamków u drzwi w pociągach polskich, nie mogła wydostać się z przedziału i uwolnić w ten sposób od natręta. Na podniesiony przez nią alarm, wyszedł z sąsiedniego przedziału inż. Józef Michniewicz z Poznania, który sprowadził konduktora.

Spawa p. Movell, która jechała do rodziny w Białymstoku, zainteresowała się przedstawicielstwem dyplomatycznym Szwecji w Warszawie.

Arabowie grożą Anglii w razie nieuwzględnienia ich postulatów

JEROZOLIMA, 13 stycznia. — (Tel. wł.) — W dniu wczorajszym na jawnym posiedzeniu komisji królewskiej pod przewodnictwem lorda Peela składali obszernie wyjaśnienia sekretarz na celnego komitetu arabskiego adw. Auni-bay Abdul-Hadi. Powołując się na Białą Księgę Churchilla, przytoczył te ustępy, które są korzystne dla arabsów, pominał jednak cały szereg żydowskich postanowień tego dokumentu, na podstawie którego np. „naród żydowski przebywa w Palestynie na zasadzie swego prawa, nie zaś łaski”.

Wywody Auni-baya o ile chodzi o argumentację mandatu, sta-

ły w pewnej sprzeczności z wczorajszymi wywodami muftiego, którego ostą formę starał się załagodzić — tym niemniej jednak oświadczył, że arabowie żądają zniesienia mandatu.

Ostatnie akcenty wystąpienia

Auni-bey'a zawierały wyraźną groźbę pod adresem anglików. Jeśli — zakończył Auni-bey — rząd brytyjski nie postąpi sprawiedliwie w stosunku do arabsów, to oni sami sobie pomogą.

120.000 franków za ranę Znamenny wyrzek sądu paryskiego

PARYŻ, 13 stycznia. (PAT). Sąd paryski wydał wyrok w sprawie robotnika kuśnierskiego Lucjana Paqueta, który skarżył m. Paryż o odszkodowanie za ranę, odniesioną w czasie wydarzeń 6 lutego 1934 r.

Paquet, któremu na skutek rany musiano amputować nogę, domagał się odszkodowania w sumie 300 tys. fr. Sąd uznał częściowo pretensje skarżącego, przyznając mu odszkodowanie w wysokości 120 tys. franków.

Eden woli masło niż armaty

Anglia wierzy w pokój i jego dobroczynne następstwa

LONDYN, 13 stycznia. (PAT) Wczorajsze przemówienie min. Edena na bankiecie związku prasy zagranicznej wywołało w całym świecie prasowym W. Brytanii i w angielskiej opinii publicznej żywe echo.

Mowa ta spotkała się z powszechnym uznaniem. Dzienniki podkreślają znamienny zwrot przemówienia min. Edena: „STANOWCZO WOLIMY MASŁO, ANIŻELI ARMATY“.

Słowa te słuchacze przyjęli długotrwałymi oklaskami.

Innym ustępem mowy, do którego prasa angielska przywiązuje duże znaczenie, jest przepowiednia min. Edena, że rok 1937 będzie rokiem przemówowym, w ciągu którego wyjaśni się ostatecznie, czy Europa idzie ku pokojowej współpracy czy ku wojnie.

„Times“ zamieszcza na temat wczorajszego wystąpienia min. Edena artykuł wstępny. Dziennik

uważa, że Eden wyłożył w sposób jasny i przekonujący brytyjski pogląd na świat. — W. Brytania posiada dziś politykę zagraniczną, opartą na pewnych zasadach i min. spr. zagr., który rozumie jej zasady i potrafi je stosować.

Trzecim czynnikiem jest opinia publiczna, której poparcie niezbędne jest do prowadzenia przezrocznej i bezpiecznej polity-

ki zagranicznej.

Demokracja, jak stwierdza „Times“, nie jest w polityce brytyjskiej wewnętrznej, czy też zagranicznej częścią akademicką doktryną. Wyobraża ona metodę, którą doświadczenie ustaliło jako najbardziej korzystną dla prowadzenia spraw brytyjskich. Przeciwwstawia się ona skrajnym tendencjom zarówno lewicowym jak i prawicowym. W. Brytania

wierzy w pokój i jego dobroczynne następstwa. Opinia publiczna całego kraju — pisze dziennik — gorąco poprze życzliwe słowa, którymi min. Eden powitał noworoczne oświadczenie Hitlera. W ciągu ostatnich kilku dni nadzieje na akcję pokojową zarówno w dziedzinie gospodarczej jak i politycznej, nieco wzrosły.

Odmowna odpowiedź W. Brytanii na projekt angielsko-francuskiej blokady wybrzeży hiszpańskich

PARYŻ, 13.1. (PAT) — „Echo de Paris“ w depeszy z Londynu donosi, że rząd angielski odmówił swej zgody na projekt wspólnej angielsko-francuskiej blokady wybrzeży hiszpańskich, uważając, że mogłaby ona wytworzyć niebez-

pieczną sytuację i wywołać najrozmaitsze komplikacje.

Pozatym rząd angielski miał odpowiedzieć odmownie na propozycję wysłania na wody marokańskie torpedowca, który miałby krążyć

u wybrzeży łącznie ze znajdującym się tam obecnie krążownikiem francuskim „Provence“. Powodem odmowy miał być wzgląd, iż tego rodzaju decyzja mogłaby być uważana za demonstrację floty.

Walencja pod gradem bomb

Powstańczy okręt wojenny ostrzeliwał wybrzeża

BARCELONA, 13.1. (PAT) — Agencja Reutera donosi, że powstańczy okręt wojenny ostrzeliwał w Walencji wybrzeże, na wysokości miasteczka Nazareth. 10 osób odniosło rany. Rządowy okręt „Laya“ odpowiedział ogniem.

WALENCJA, 13.1. (PAT) — Agencja telegraficzna rządu hiszpańskiego donosi: Dnia 12 b. m. o godz. 20 min. 40 słyszano w Walencji gwałtowną kanonadę, około 50 strzałów. Po 15 minutach kanonada ustała.

Dano sygnał na alarm przeciwlotniczy. Ludność w największym spokoju i porządku udała się do schronów. Lotnicy powstańczy nie zjawili się. Miasto pogrążone było w mroku. Samoloty republikańskie unosiły się nad miastem dla obrony.

Według wiadomości ze źródeł prywatnych wypadki rozegrały się pomiędzy portem Walencji a miasteczkiem na wybrzeżu Nazareth.

Parowiec toną

LONDYN, 13 stycznia. (PAT) Na północno-wschodnim wybrzeżu Szkocji dnia 12 b. m. wpadł na skały statek fiński „Johann Thorden“, statek załoga z 32 członkami załogi z pośród 39.

TOKIO, 13 stycznia. (PAT) Na zachodnim wybrzeżu Hokkaido zatonął statek japoński Aikamaru o pojemności 5.000 ton. Załoga składała się z 40 osób, z których 31 straciło życie w katastrofie

SALAMANKA, 13.1. (PAT) — Według oświadczeń powstańców samoloty bombardujące Walencję, obrzuciły bombami pałac rządowy, wyrządzając duże szkody.

Mgła utrudnia działania wojenne

MADRYT, 13.1. (PAT) — Sytuacja dokoła stolicy jest — zdaniem korespondenta Havasa — bez zmi-

Korpus falangistów

PARYŻ, 13.1. (PAT) „L'Oeuvre“ twierdzi, że Niemcy organizują obecnie w Hiszpanii korpus falangi-

Statek angielski zatrzymany

„Karlsruhe“ w Tangerze. — Załoga „Marty Junquera“ uwolniona

LONDYN, 13.1. (PAT) — Parowiec brytyjski „Brambill“ został zatrzymany w cieśninie Gibraltaru na wysokości przylądka Tarifa przez uzbrojony statek powstańczy. Kiedy nadpłynął zawiadomiony o tym krążownik brytyjski „Sussex“ statek powstańczy oddalił się a „Brambill“ udał się w dalszą drogę.

TANGER, 13.1. (PAT) — Zawiniął tu dn. 12 b. m. kontr-torpedowiec „Nilan“ i pozostał ma w porcie 48 godzin. Konsul francuski w Tetuanie udał się na pokład parowca. Dziś przybyć ma torpedowiec „Iphigene“.

TANGER, 13.1. (PAT) — Krążownik niemiecki „Karlsruhe“ zawiniął dziś rano do portu tutejszego.

MADRYT, 13.1. (PAT) — Jak donoszą z Gijon, w dn. 12 stycznia

rano — załoga statku „Marta Junquera“ w dn. 3 stycznia podczas jazdy z Bilbao do Santanderu, została wysadzona na brzeg hiszpański w pobliżu małej wioski nadbrzeżnej Lastres. Załoga przewieziono na była trzema szalupami krążownika „Koenigsberg“, który zatrzymał się w odległości 200 mtr. od wybrzeża. Załogę towarzyszyło kilku oficerów niemieckich.

Goering wyjeżdża do Hiszpanii w bardzo ważnej misji politycznej?

RZYM, 13 stycznia. (PAT) — Agencja Havasa donosi: W poniedziałek wyjeżdża premier Goering z małżonką do Włoch, gdzie przez jeden dzień będzie w Neapolu gościem księcia następcy tronu.

Następnie udadzą się państwo

Goering na Capri, gdzie spędzą dwa dni.

21 b. m. rano nastąpi powrót

Bitwa też

wprowadzić chce ubój rytualny

TYLZA, 13 stycznia. (PAT) — Z Kowna donoszą: W całym kraju żywo dyskutowana jest sprawa możliwości wprowadzenia w Litwie ograniczeń uboju rytualnego. Z projektem tego rodzaju ustawy wystąpiło litewskie towarzystwo opieki nad zwierzętami. Przeciwno projektowi wystąpił bardzo energicznie związek rabinów, interweniuje u najwyższych czynników państwowych.

do Rzymu i odjazd w oficjalnie dotychczas nieznanym kierunku.

W pewnych kołach utrzymują, że premier Goering uda się do Hiszpanii w bardzo ważnej misji politycznej.

Każdy anglik w masce

Produkcja wynosi 2 milionów sztuk miesięcznie

LONDYN, 13 stycznia. (PAT) Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Geoffrey Lloyd w przemówieniu, nadawanym przez radio m. in. oświadczył, iż produkcja masek gazowych w W. Brytanii osiągnęła obecnie 150 tys. na tydzień a wkrótce przekroczy liczbę 2 milionów na miesiąc. Składy masek gazowych będą utworzone w całym kraju. Anglia wkrótce będzie pierwszym krajem na świecie, posiadającym ilość masek

GRYPA
jest źródłem wielu komplikacji

przeciwko grypie stosuje się

Original

regulki chłonna w proszku

Cena 50 reg. zł. 2.50

Profesy

przeciwko kasowaniu województw

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Do marszałka sejmiku Caramy wpłynęły ostatnio protesty organizacji regionalnych w związku z wysuniętymi projektami skasowania niektórych województw dla osiągnięcia oszczędności budżetowych. Pismo takie wpłynęło między innymi do zarządu miasta Kiele, ponieważ ewentualność likwidacji województwa kieleckiego wzbudziła tam poważne zaniepokojenie.

Str. chłopskie

rozwiązane w całym kraju

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Zarządzenie o rozwiązaniu stronnictwa chłopskiego, partii byłego działacza ludowego Dobrocha ukazało się już na terenie pięciu województw. Stronnictwo zlikwidowane zostanie w całym kraju. W związku z tym przestanie się również ukazywać organ prasowy stronnictwa.

Przesłuchano 60 osób w sprawie blokady

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Od trzech dni trwa na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego przesłuchiwanie obwinionych i świadków w sprawie blokady Auditorium Maximum. Audytor uniwersytecki przesłuchał już 60 osób. Dochodzenie przeciągnie się do 20 b. m.

Zlikwidowanie dalekopisu

łączącego biuro Forstera z Berlinem

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na skutek protestu polskich władz celnych zlikwidowany został dalekopis, który łączył biuro gauleitera Forstera w Gdańsku z centralą partii w Berlinie, ponieważ, jak to swego czasu donosiliśmy, dalekopis prowadzony został z Berlina bez cła.

Tkaniny łódzkie do własnych kolonii!

Spór o grunt

który wyłonił się z wody

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

22 stycznia rozpatrywana będzie przez sąd okręgowy w Warszawie ciekawa sprawa o własność gruntu który przez 10 lat pozostawał pod wodą. Jeszcze w r. 1900 w czasie wielkiej powodzi, zalane zostały orne grunty w Falenicy na przestrzeni kilkudziesięciu morgów.

Tak było do r. 1910, tak że po odwołaniu grunty przeszły na

własność zarządu dróg wodnych.

Uwaga! Obecnie wystąpił z pozwem przeciwko skarbowi państwa rolnik Jan Jesiotr, który powołał się na to, że odwodnione tereny stanowią własność jego rodziny.

Wyniki więc zawily spór cywilny, czy sporne grunty stanowią wyspę, w takim wypadku bowiem przeszłyby na własność skarbu państwa.

Bezrobotny i najbiedniejszy jest członkiem ołbrzymiej rodziny, której na imię Polska

WYKWINTNE MATERIAŁY
NA UBRANIA, FALTA męskie i damskie wyrobu
fabryk **BIELSKICH** w WIELKIM WYBORZE poleca

MAROKO i S-wie

Nowowiejska
Tel. 152-77

Ostatnie nowości
HURT i DETAL

Księżna Julianna przenosi się do „Dyrektorówki”

Po przyjeździe królowej Wilhelminy księstwo von Lippe zajmą apartamenty w rezydencji p. Prezydenta Rzplitej

KRYNICA, 13 stycznia. (Tel. własny).

Holenderska następczyni tronu ks. Julianna i jej małżonek przebywają nadal w „Patrii”. — Incognito skończyło się bezpowrotnie. Księstwo von Lippe są oficjalnie zameldowani w księżce hotelowej.

Wbrew przypuszczeniom i pierwotnym pogłoskom, dostojni goście Krynicy bynajmniej nie stronią od zwykłych śmiertelników. — Śniadania zjadają wprawdzie w swoich apartamentach, podczas obiadów jednak i kolacji zajmują jedną z łóż w głębi ogólnej sali restauracyjnej.

Księstwo są zachwyceni Krynica i w rozmowach z dziennikarzami podkreślają, że górski krajobraz przypadł im wyjątkowo do gustu.

Onegdaj wieczorem, właściciel „Patrii”, Jan Kiepusza, który bawi z małżonką, Marią Eggerth w Brukseli, telefonował do Krynicy, zapytując jak się czują dostojni goście. Trzeba przy okazji dodać, że księstwo zajmują apartamenty Kiepuszy. Trzy dni przed zapowiedzianym przyjazdem ks. Julianny, Kiepusza opuścił „Patrię”, oddając księstwu do dyspozycji swoje pokoje.

Teraz dopiero, kiedy incognito należy do przeszłości, można ujawnić, że kilka dni przed przyjazdem ks. Julianny z małżonkiem, bawił w Krynicy jeden z wyższych urzędników poselstwa holenderskiego w Warszawie, który obejrzał apartamenty i zamówił je dla księstwa.

W Krynicy powtarzane są nieco sprzeczne wersje co do terminu, w którym ks. Julianna opuści „Patrię”. Według jednych informacji, księstwo pozostaną w hotelu aż do 26 stycznia, według innych, ks. Julianna już w najbliższych dniach przeniesie się do willi „Dyrektorówka”, w której zatrzymują się stale w czasie pobytu w Krynicy p. Prezydent Rzplitej i marszałek Rydz - Śmigły.

Ta druga wersja zdaje się być prawdopodobniejsza. Wiąże się ona z wizytą radcy MSZ p. Zaleskiego, który onegdaj odwiedził parę księżką i ofiarował w

imieniu rządu polskiego gościącą ks. Juliannę i ks. Bernardów w „Dyrektorówce”.

Należy przypuszczać, że księstwo pozostaną w „Patrii” jeszcze przez kilka dni, po czym istotnie przeniosą się do „Dyrektorówki”, gdzie zresztą zamieszkać ma królowa holenderska Wilhelmina, gdyby jej przyjazd do Polski doszedł do skutku. — Młoda para zamieszkałaby więc razem z królową.

Zwolenniczką przeprowadzki jest w pierwszym rzędzie ks. Julianna, która nie znośi gwaru hotelowego i którą męczy zainteresowanie, jakie budzi swoją osobą, gdziekolwiek się pokaże, choć — co podkreślić należy — prywatny charakter podróży na stępczyni tronu jest tu ogólnie szanowany.

Księżka para będzie się jednak czuła jeszcze swobodniej w „Dyrektorówce”, a chce ona mieć w Holandii, dość zabawnie „bulezami” — spędzić niczym nie krępowana.

Ks. Julianna nie opuszcza na razie hotelu, gdyż nie czuje się całkiem dobrze. Nie jest to wprawdzie nic poważnego, jednak wezwano lekarza zdrojowego dr. Zarzyckiego. Lekarz był o godz. 9.30 i po raz drugi o 11-ej Skonstatował lekko przeziębienie i sforsowanie mięśni intensywnym treningiem narciarskim. Księżka zażyła aspirynę i wieczorem czuła się znacznie lepiej.

Wczoraj ks. Julianna otrzymała różę od królowej Wilhelminy. Piękny duży kosz wspaniałych róż...

Pobyt następczyni tronu w Krynicy odbił się wyraźnie na bilansie rozmów międzymiastowych a nawet międzypaństwowych. Zanołowano 23 rozmowy z Holandią i do Holandii, szereg rozmów z Westfalią, Paryżem, i t. d.

Powstał projekt, aby w związku z pobytem gości, sprowadzić do Krynicy holenderski zespół hokejowy.

Księżka Bernard dokonał zakupów sprzętu narciarskiego i zwiędził w towarzystwie radcy Zaleskiego zamczek p. Prezydenta



Ks. Julianna i ks. Bernard von Lippe na nartach

Rzplitej t. sw. „Dyrektorówkę”. Kursują pogłoski, że do Krynicy przybędzie wrócić Marszałek Rydz - Śmigły, który bawi na wyczasach w Zakopanem.

Dzisiejsze audycje

LUDOMIR RÓŻYCKI

Wyrazistymi konturami rysuje się w muzycej teraźniejszości polskiej twórczość Ludomira Różyckiego. Urodzony w Warszawie, studiował w Berlinie u Humperdincka. Wraz z Szymanowskim, Karłowiczem i Fitelbergiem tworzył grupę „Młodej Polki”, tak ważną dla współczesnej muzyki polskiej. Jako twórca poematów symfonicznych „Anelli”, „Bolesław Śmiały”, oper: „Eros i Psycho”, „Casanova” i wielu innych, znany jest Różycki powszechnie w kraju i zagranicą. Kompozytorowi temu poświęca Polskie Radio audycję o godz. 31.05 w cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich”. Przed mikrofonem wykonany zostanie Kwintet fortepianowy G-moll, merog pieśni oraz „Legenda” i trzy utwory charakterystyczne w wykonaniu samego kompozytora. Pieśni odśpiewa: Murycy Janowski. Kwintet odegra „Kwartet Warszawski” oraz Kompozytor. Koncert poprzedzi pogadanka mgr. St. Golschowskiego.

„PRZEDZIWNY RYCERZ DON KICHOT”

Opowieść o przedziwnym rycerzu z Manry znana wszystkim z lat dzieciństwa, kiedy to przeżywało się bohaterstwa i romantyczne wyszyny Don Kichota z bijącym sercem, waruosa z wazę jednakowo. Smutek i smiech, jedno i drugie towarzyszą tej książce, tworząc z niej romantyczną opowieść po przez stulecia „walki z wiatrakami”. Nieśmiertelne to dzieło Cervantesa w pięknym przekładzie dr. Edwarda Boy'a doczekało się obecnie opracowania radiowego. Radiostudycje o godz. 19.00 będą mogli nas jeszcze wiać udział w przygodach Don Kichota. Znakomita obsada: Andryczówna, Węgrzyn, Zelwerowicz oraz specjalna ilustracja muzyczna Mariana Neuteicha dają gwarancję wielkiego powodzenia premiercy.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA
Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 17 stycznia b. r. o godz. 12 m. 30 w sali P. C. K. ul. Piotrkowska nr. 308 p. dr. Józef Kalisz wygłosi odczyt p. t. „Chirurgia na usługach ludzkości”. Wejście bezpłatne.

Wiadomość ta wymaga jeszcze potwierdzenia.

Politeja krynicka wydała wczoraj surowy zakaz fotografowania księżkiej pary. Prasa holenderska odwołała wszystkich swych wysłanników z drogi. Stało się to na skutek życzenia dworu ho-

Królowa Wilhelmina w Krakowie

Członek świąty księstwa von Lippe szykuje pokój w „Grand-Hotelu”

KRAKÓW, 13 stycznia. (Tel. wł.).

Zanołowana przez nas wczoraj wiadomość o zamierzonym przyjeździe królowej Wilhelminy do Polski zdaje się znajdować swe potwierdzenie w następującym fakcie.

Oto przebywający wraz z ks. Lippe w Krynicy p. Henryk Rotterveel przybył niespodziewanie do Krakowa i zamieszkał w Grand Hotelu.

P. Rotterveel poświęcił dzień wczorajszemu zwiedzaniu miasta. Kierując się Baedekerem, udał się na Wawel do kościoła Mariackiego, Barbakanu, przeszedł się brzegami Wisły i obejrzał kilka lokali krakowskich. Interesował się również żywo apartamentami w Grand Hotelu, które szczególnie oglądał.

Jak z rozmowy z p. Rotterveelem wynika, wyjeżdża on dziś przed południem do Hagi, do-

lenderskiego, który wystosował apel do prasy, by uszanowano prywatny charakter podróży następczyni tronu.

Dlaczego w Krynicy?

„Kurier Warszawski” zamieszcza wiadomość z Wiednia, która tłumaczy zmianę decyzji wyjazdu młodej pary holenderskiej zamiast do Tyrolu — do Polski.

Dziennik donosi:

„Dociekając przyczyny tej nieoczekiwanej zmiany, niektórzy koła austriackie wyrażają przypuszczenie, że wyjazd holenderskiej pary księżkiej do Krynicy zamiast do Igls łączy się rzekomo pośrednio ze znanym zatargiem między księciem Lippe a partią hitlerowską.

Uderzało tutaj, że organ kanclerski „Neuigkeits Welt-Blatt” wystąpił w sobotę, dnia 9 b. m. przeciwko tym hotelarzom tyrolskim, którzy, chcąc ściągnąć gości z Niemiec, podkreślali demonstracyjnie swe przekonania narodowo - socjalistyczne. Skutek był jednak taki — pisze organ kanclerski — że z powodu trudności dewizowych Niemcy do Tyrolu wogóle nie przybywali i że hotelarze, którzy wzbraniłi się wynajmować pokoje gościom, nie pochodzącym z Niemiec, ponieśli z tego powodu wielkie straty.

Te urzędowe zarzuty pod adresem hotelarzy dowodzą, że w Tyrolu ujawniły się tendencje hitlerowskie i że księżka Lippe, nie chcąc przebywać w atmosferze podrażnionej, wolał zamiast do Igls udać się do Polski”.

Królowa Wilhelmina w Krakowie

Członek świąty księstwa von Lippe szykuje pokój w „Grand-Hotelu”

KĄD przybędzie jutro w godzinach wieczornych. W piątek przyjęty będzie przez królową Wilhelminę, której ma złożyć sprawozdanie z pobytu w Polsce, a w szczególności z wizyty w Krakowie.

Ponieważ wiadome jest, że w sobotę, 16 b. m. królowa Wilhelmina wyjechać ma z Hagi na dłuższy wypoczynek, przypuszczać należy, że przybędzie ona do Polski, gdzie bawią obecnie córka i zięć.

Z drugiej strony nie jest wykluczone, że pobyt p. Rotterveela w Krakowie pozostaje w związku z przyjazdem księstwa Lippe, którzy w drodze powrotnej z Krynicy zatrzymują się podobno w Krakowie.

W najbliższych dniach zamierzają goście udać się na dwa do trzech dni do Zakopanego, po czym kontynuowane będą wywczasy w Krynicy.

CASINO Najnowsze arcydzieło
RENE

Dzisiaj powtórzenie
premiercy!

Początek 4. 6. 8. 10

CLAIR'a

wspaniała komedia p. t.

Upiór na sprzedaż

Wycieczka do PARYŻA

od 31.I do 14.II. 1937 r.

zł. 480.—

Wagons-Lits/Cook, ul. Piotrkowska nr. 68.

CAPITOL

wyświetla najprzedniejsze filmy!

Dzisiaj i dni następnych! — MAŁA CZARODZIEJKA EKRANU
Shirley Temple

w swej najpiękniejszej kreacji
MOJA GWIAZDECZKA

Współdziałal bierz: Slim Sumner i E. Jane Darwell!
Nadprogram: Dodatek kreskowy „W PAŃSTWIE SMOKA” oraz tygodnik i kronika Pata

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.
Hasłem naszym: Najniższe ceny! — Najlepsze filmy!

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocny dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Niewiarowskiej (Zgierska 57), J. Hartmana (Brzezińska 24); Hiszpańskiego (Plac Wolności 2); Perelmana i S-ki (Cegielniana 32); Cymera J. (Wólczańska 37); W. Danieckiego (Piotrkowska 12.); Wójcickiej (Napiórkowskiego 27).

POWIATY ŁÓDZKI I BRZEZIŃSKI NIE BĘDĄ SKASOWANE. — W związku z notatkami, jakie ukazały się w prasie o rzekomych zamiarach władz skasowania powiatów brzezińskiego, względnie łódzkiego, urząd wojewódzki w Łodzi stwierdza, że pogłoski te nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy, gdyż sprawa skasowania wspomnianych powiatów wogóle nie jest rozpatrywana.

SUBWENCJA DLA STRZ. KLUBU SPORTOWEGO. — Zarząd miejski w Łodzi udzielił wczoraj subwencji strzeleckiemu klubowi sportowemu w postaci 1000 krawężników betonowych, wyprodukowanych w miejskiej betoniarni. Krawężniki te klub użyje do ogrodzenia nowego boiska przy ul. Napiórkowskiego 99, które oddane będzie do użytku jeszcze w bieżącym roku.

Przy bólach reumatycznych w głowie, biodrach i ramionach, nerwobólach, bólach w udach i postrzałowych stosuje się naturalną wodę gorzką Franciszka - Józefa dla codziennego oczyszczania przewodu pokarmowego.

Wzrost liczby umyślowo chorych w Łodzi

Jak się dowiadujemy, w roku ubiegłym zaznaczył się na ogół znaczny wzrost liczby umyślowo chorych, przebywających na obserwacji w Zbiorni Miejskiej na ul. Zakątnej oraz w Kołchanówce pod Łodzią.

W dniu 1 stycznia r. b. w obydwu tych instytucjach liczba umyślowo chorych wynosiła przeszło 1.500, co wykazuje w porównaniu z rokiem 1935-tym wzrost o blisko 230 osób.

Władze opieczętowały lokal bundowskiego klubu sportowego „Morgensztern”

Przed niedawnym czasem otwarty został przy ulicy Wólczańskiej 23 nowy, obszerny lokal robotniczego klubu sportowego „Morgensztern”, istniejącego przy łódzkim Komitecie partyjnym „Bundu”.

Onegdaj wieczorem odbywały się w klubie, jak zwykle, lekcje i ćwiczenia gimnastyczne. — Młodzież w kostiumach sportowych pod kierunkiem instruktorów wykonywała właśnie jedno z ćwiczeń, gdy na salę wkroczył

przedstawiciel łódzkiego starostwa grodzkiego. Ćwiczenia przerwano i wezwano sekretarza klubu, któremu urzędnik przedstawił pisemne zażądanie władz w sprawie opieczętowania lokalu „Morgenszternu”. W ciągu kilkunastu minut młodzież przebrała się i opuściła lokal klubowy, po czym delegat starostwa lokal opieczętował.

NA KARNAWAL PĄCZKI I FAWORKI „ESPLANADA”

Uwaga: Dla stowarzyszeń i sklepów nie powadżających wytwórczość i rabat.

Straszne nieporządki na przedłużeniu ulicy Łakowej

Na przedłużeniu ulicy Łakowej, dochodzącej do ul. Srebrzyńskiej panują straszne nieporządki. Przedłużenie ulicy nie posiada bruków, ani chodników. Ulica pokryta jest bagnami, pełnymi nieczystości, przez które trudno się przedostać. Z błot tych unosi się straszliwy odór, zatrujący powietrze.

Ponieważ pojazdy nie mogą przejechać się środkami jezdni, przeto klerowcy i woźnicy jadą bokami, ocierając często fasady domów. Właściciele domów, celem ochrony

nia swych nieruchomości, wykopalili przy samych domach głębokie rowy. Miało to znów ten skutek, że spowodowały wiele nieszczęśliwych wypadków. Trzy osoby wpały ostatnio w te rowy, łamiąc nogi.

Mieszkańcy dzielnic podejmują starania u kompetentnych władz miejskich w kierunku wyasygnowania w nowym budżecie potrzebnych sum na uregulowanie i zniwelowanie oraz zabrukowanie przedłużenia ulicy Łakowej.

Jutro, w piątek, dnia 15 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej najukochańszej

E. P.

Naumy z Kempnerów Kaszub

odbędzie się o godz. 11 ej rano na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie pomnika, na które zapraszają krewnych i przyjaciół

Mąż i dzieci

Rzeźnicy zwracają koncesje na ukój rytualny i handel mięsem koszernym

Jak nas informują, na 351 rzeźników żydowskich, otrzymało dotychczas koncesje na prowadzenie uboju rytualnego i handel mięsem koszernym za ledwie 150.

Najbardziej charakterystycznym jest to, że czterech rzeźników, którzy nie mogli sprostać trudnym warunkom, dyktowanym przez nową ustawę, zwróciło w tych dniach otrzymane koncesje urzędowi wojewódzkiemu.

Przyczyną tego kroku jest to, iż rzeźnicy nie byli w stanie zebrać niezbędnych funduszy na zakupienie sztuki bydła, bądź też nie mogli w ciągu tygodnia sprzedać całego mięsa, pochodzącego z „własnego” uboju.

Do dziś dnia nie jest uregulowana sprawa t. zw. zadnich części zwierząt, których nie wolno konsumować ludności żydowskiej ze względów rytualnych. — Ustawa zaś zakazuje sprzedawania tej części bydła innym rzeźnikom. Stąd połowa mięsa pozostaje w jatce, przeznaczona do zniszczenia.

Rzeźnikom nie wolno również odsprzedawać innym rzeźnikom mięsa koszernego, co powoduje olbrzymie straty, gdyż nie zawsze jatki mają dostateczną ilość klientów.

Z drugiej strony ten stan rzeczy zmusza rzeźników do podwyższenia cen mięsa, aby nie mieć deficytu.

Obecnie i ta sprawa następcza wiele trudności, gdyż władze zamierzają wydać cennik

urzędowy. Nie wolno będzie sprzedawać mięsa drożej gdyż będzie to równoznaczne z uprawianiem lichwy. Nie wolno będzie również sprzedawać mięsa po cenie niższej, niż cennik

Nowy gatunek papierosów

Ostatnio fabryka monopolu tytoniowego wypuściła na rynek łódzki nowy gatunek papierosów „Popularne” w cenie 2,5 grosza.

Świat na rozdwoju Cdczyt wiceprez. Pączka

W piątek, dnia 15 b. m. o godz. 19-ej Instytut oświaty i kultury robotn. im. Żeromskiego zorganizował w sali klubu pracowników Zjednoczonych zakładów przemysł. Scheiblera i Grohna (Przedziałniana 68) odczyt wiceprez. Pączka na temat „Świat na rozdwoju”.

KOLONIA NARCIAŃSKA W ZAKOPANEM

Sekcja narciarska Makabi zawiadamia, że obóz i kolonia w Zakopanem czynne będą do dnia 15 marca. Obóz i kolonia mieszczą się w willi „Górnicka”, przy ulicy Wilkiewicza, zaoszczędzonej we wszystkie wygody. Uczestnicy korzystają z nauki narciarstwa, prowadzonej dla początkujących i zaawansowanych przez instruktora Polskiego związku narciarskiego. — W programie przewidziane są liczne wycieczki, zawody sportowe i rozrywki. Najbliższy wyjazd zbiorowy dnia 16 i 23 stycznia. Koszt 10-dniowego pobytu na obozie sportowym wynosi zł. 80 a na kolonii zł. 100.

Na życzenie uczestnicy kolonii wyjeżdżać mogą do Zakopanego indywidualnie w dowolnych terminach.

Sekcja narciarska projektuje 3-dniową wycieczkę do Zakopanego w okresie od 30 stycznia do 2 lutego. Cena za udział w wycieczce wynosić będzie około zł. 39.00 i obejmuje: przejazd w obie strony w wagonach z miejscami do leżania, utrzymanie przez 3 dni w kolonii „Makabi”, 3 lekcje narciarskie oraz taksa klimatyczna.

Informacje i zapisy codziennie od 20 do 22 w sekretariacie „Makabi”, przy Al. Kościuszki nr. 21, tel. 241-07.

„PALESTYNA I ELISKI WSCHÓD”

Ukazał się numer 12/32 miesięcznika „Palestyna i Eliski Wschód”, organu polsko-palestyńskiego izby handlowej, zawierający ciekawy dział artykułowy oraz bogatą kronikę.

Na treść numeru składają się następujące artykuły: Palestyński przemysł cytrusowy — A. Polani, Światowa produkcja soli potasowej a morze Martwe — M. A. Nowomirski, Nowe książki o Palestynie — S. Stendig, Przegląd prasy — P. W.

Działy stałe obejmują: komunikaty, kronikę Palestyny, Transjordanii, Syrii, Egiptu, Iraku, oraz statystyki handlu Polski z krajami Bliskiego Wschodu, handlu zagranicznego Palestyny, ruchu ludności w Palestynie, obiegu pieniężnego w Palestynie, kosztów utrzymania w Palestynie, handlu zagranicznego Iraku, handlu zagranicznego Syrii.

PODZIĘKOWANIE.

Kierownictwo wraz z opieką rodzicielską publicznej szkoły społecznej nr. 26 w Łodzi, ul. Zawiszy 22, składają najserdeczniejsze podziękowanie Komisarzowi M. Andziałowi, kier. III komisariatu p. p. oraz wszystkim funkcjonariuszom p. p. III komisariatu za łaskawe obdarowanie podarkami gwiazdkowymi 50 dzieci najbardziej potrzebujących.

wa, gdyż władze taką sprzedaż uważają będą jako nieuczciwą konkurencję na rynku mięsnym.

W tych warunkach sytuacja rzeźników żydowskich jest doprawdy trudna i losom ich, jak nas informują, zająć się ma czynnik obywatelski, który we własnym zakresie, jako reprezentant konsumentów będzie musiał przyczynić się do ulżenia doli rzeźników.

W Warszawie powstał ogólny komitet konstruktywnej pomocy żydom branży mięsnej, powołały też oddziały w wielu miastach, a m. in. : w Łodzi.

Komitet łódzki zwołał w tych dniach konferencję działaczy społecznych i przedstawicieli prasy, na której zreferowano skutki i konsekwencje wprowadzenia ograniczeń, wskazano na fakt utracenia najelementarniejszych środków egzystencji przez tysiące ludzi, dotychczas zatrudnionych bądź przy uboju rytualnym, bądź też w handlu mięsnym. Wreszcie przedstawiono plany akcji pomocy. Dłuższe referaty w tej sprawie wygłosili pp. dr. A. Tartakower, radny adw. Józef Wajeman, delegat komitetu centralnego, znany uczone żydowski i ekonomista, J. Leszczyński, p. M. Gordon i Aroy.

W ożywionej dyskusji zabrali ponadto głos radni Elenberg i Lieberman, rabin Traistman, dr. Praszkiel, b. radny Bialer i inni.

Co będzie z rzeźnią?

Dzś wybierze superarbitra komisja rzeczoznawców

W dniu dzisiejszym odbędzie się pierwsze posiedzenie komisji rzeczoznawców, powołanej na podstawie decyzji prezydenta Gódelewskiego, celem ustalenia wysokości odszkodowania, jakie na leżałoby się ewentualnie Warszawskiemu towarzystwu eksploatacji rzeźni miejskich, gdyby samorząd łódzki umiastowił rzeźnię przed terminem wygaśnięcia koncesji. Komisja ekspertów oszacuje wartość urządzeń i zabudowań rzeźni i obliczy dokładnie, ile powinna wynieść niezamortyzowana ich część.

Prace te prowadzone będą w szybkim tempie, tak, aby ostateczna suma ekwiwalentu była znana jeszcze przed rozpoczęciem dalszych polubownych pertraktacji między miastem, a rzeźnią w sprawie srolongowania koncesji o dalsze 4 lata.

Komisja zbierze się nie w Łodzi, lecz w Warszawie, gdzie mieszka lwia część jej członków.

W skład komisji rzeczoznawców wchodzi 4 przedstawicieli Warszawskiego towarzystwa eksploatacji rzeźni, oraz 4 zarządu miejskiego w Łodzi. M. in. rzeczoznawcą z ramienia łódzkiego samorządu będzie dyrektor warszawskiej rzeźni miejskiej, inż. Szoenborn.

Komisja ekspertów na pierwszym posiedzeniu dokona wyboru superarbitra, który wejdzie w jej skład, jako dziewiąty rzeczoznawca.

W razie, gdyby nie można było na posiedzeniu osiągnąć porozumienia i wybrać superarbitra, zostanie on w najbliższych dniach mianowany przez wojewodę łódzkiego, p. Hauke-Nowaka. (g)

Bał się apelacji...

Echa napaści na pos'a Minberg'a

Przed niedawnym czasem przy zbiegu ulic Głównej i Kilińskie do oczekującego na tramwaj posła Minberg'a podszedł jakiś pijany osobnik i zaczął posła chwytając go za brode.

Osobnikiem okazał się po zatrzymaniu, przez policję, Władysław Stanisław, który orzeczeniem referatu karnego staro-

stwa grodzkiego skazany został na 10 dni aresztu.

Wczoraj na skutek odwołania się Stanisława sprawa znalazła się na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi.

Stanisław w ostatniej chwili cofnął skargę apelacyjną i sprawa nie została rozpoznana.

Tomaszów

OMYLIL SIĘ!

Do wychodzącej ze sklepu handlarzki ryb Sury Ryłki Salem podbiegł jakiś młodzieniec i przypiął jej z tyłu kartkę z napisem „Swiecie kupują u żydów”. Jak się okazało, młodzieniec ów, członek stronnictwa narodowego, czyhał przed sklepem, n awychodzących i podobne kartki przyczepiał wszystkim, których zewnętrzny wygląd zdradzał „aryjskie pochodzenie”.

Tym razem pomylił się... Policja zatrzymała go. Jest to Jan Józef Kolenda, który w swoim czasie aresztowany był w Łodzi w czasie zajść przedwyborczych.

WŚCIEKŁY PIES.

Na ul. Garbarskiej pojawił się wściekły pies, który pokąsał kilka innych psów. Chore zwierzę zastrzeżono. Pokasane psy przekazane zostaną czyszcicielowi miejskiemu.

WŁAMANIE.

Do mieszkania Heleny Lichtenstein (Pl. Kościelny 15), włamali się złoczyńcy którzy skradli perły wartości 800 zł.

Napaść na Pomorskiej na handlarza owoców

Wczoraj w godzinach wieczornych na 25-letniego sprzedawcę owoców Borucha Szlagmana (Zawiszy 35), który ciągnął wózek z owocami, napadło kilku osobników, którzy zadali Szlagmanowi szereg ciosów w głowę i tułów, po czym zbiegli.

Rannego opatrzył lekarz pogotowia a następnie na żądanie Szlagmana, przewiózł go w stanie dość ciężkim do domu, na ul. Zawiszy.

Policja wszczęła poszukiwania za sprawcami napaści.

BAL W BIAŁEJ SALI MANTEUPLA.

W sobotę, dnia 16 stycznia r. b. o godz. 10-iej wiecz. w Białej Sali Manteupla przy ul. Zachodniej 45, odbędzie się bal na rzecz internatu dla dzieci żydowskich i fermy w Helenówku, połączony z wieloma atrakcjami. Bufet obficie zaopatrzone. Ceny b. przystępne.

Pobity przez endeckich palkarzy został jeszcze ukarany grzywną

Niezmiernie charakterystyczna sprawa toczyła się w sądzie okręgowym. Szczegóły jej przed stawiają się jak następuje:

Wieczorem dnia 20 września r. ub. ulicą Piotrkowską siedł 26-letni Moszek Majerowicz.

W pewnej chwili został on za czeplony przez kilku osobników którzy w brutalny sposób nade pnęli mu na nogę. Gdy Majerowicz zwrócił im uwagę na ich niewłaściwe zachowanie, osobnicy ci kopnęli go kilka razy w brzuch, zaś jeden z nich wy dobył z kieszeni nóż i chciał się nań rzucić.

Majerowicz zaczął uciekać i przy zbiegu ul. Narutowicza do biegł do pełniącego tam służbę posterunkowego, prosząc o pomoc.

Policjant wylegitymował owe go osobnika, którym okazał się niejaki Józef Szur, członek Str. Narodowego.

Jakie jednak wielkie było zdziwienie Majerowicza, gdy w komisariacie policji napastnika zwolniono, zaś jego ukarano do rażnie mandatem karnym w wysokości 3 zł. za rzekome wywołanie zbiegowiska na ulicy.

Majerowicz odwołał się do są

du starościniego, który podwyższył mu karę do 5 złotych.

Wobec tego oskarżony odwołał się do sądu okręgowego, który w dniu wczorajszym rozpatrywał tę niezmiernie charakterystyczną sprawę.

Na rozprawie składał zeznania poslerunkowy, do którego Majerowicz zwrócił się wtedy o pomoc. Potwierdził on naogół słowa oskarżonego, zaznaczając że on jako napadnięty nie mógł być winien wywołania zbiegowiska ulicznego. Sąd uniewinnił Majerowicza.

REKLAMA POCZTOWA, S. Z. O. O.

Udziałowcy: „Pocztą Polska, Telegraf i Telefon” i „Radio Polskie”

CENTRALA: Warszawa I, ul. Królewska 6.

ODDZIAŁ w ŁODZI: ul. Traugutta 2, tel. 128-00

sawiadania, że

DZIAŁ ADRESÓW — Tel. 281-87.

Sprzedaje: ADRESY kompletnymi na całą Polskę firm handlowych, przemysłowych, wolnych zawodów, ziemiaństwa, szkolnictwa, kleru itp. Za zwroty adresów bonifikuje pełne sumy.

Rozysia: druki bezadresowe do właścicieli mieszkań, branż i raz na miesiąc do abonentów radia i telefonów.

DZIAŁ PLAKATOWY — Tel. 289-61.

Przyjmuje plakatowanie w 4.000 urzędów pocztowych, na stacjach kolejowych itp.

SPIS ABONENTÓW SIECI TELEFONICZNYCH PAŃSTWOWYCH I KONCESJONOWANYCH w POLSCE — Tel. 280-91.

Jest to jedyna księga branżowa Polski. Przez cały rok na biurkach 145.000 obywateli.

ROCZNIK LEKARSKI REPLITEJ POLSKIEJ pod red. Naczelnej Izby Lekarskiej.

Cena egzemplarza Zł. 15.— Tel. 280-91.

NA KAŻDE ŻĄDANIE WYSYŁAMY PRZEDSTAWIENI lub SZCZEGÓLNE OFERTY.

Własne Oddziały:

Kraków, Rynek Główny 33, tel. 169-99.

Poznań, Pierackiego 12, tel. 25-64.

Lwów, Słowackiego 4, tel. 107-90.

Przy głośniku radiowym

Żywe słowo

Wysoki poziom słuchowisk i audycji literackich

Audycję literacką poświęconą twórczości Przybyszewskiego, w opracowaniu JANA EMILA SKIWSKIEGO nadała rozgłośnia warszawska dnia 4 b. m. W słowie wstępnym podkreślił Skiwski te elementy wiecznotrwałe, które ustalają pozycję Przybyszewskiego w oderwaniu od aktualnej roli, jaką jego twórczość odegrała w minioniej epoce. Elementy te — to metafizyka i wizjonerstwo sztuki Przybyszewskiego. Po krótkiej prelekcji nastąpiły recytacje poematów prozą Przybyszewskiego i wyjątków z jego książki „Moi współcześni”.

W ramach audycji z cyklu „Dyskusyjny” zagał JAN EMIL SKIWSKI dyskusję o granicach odbrazowywania. Były to echa sporów literackich, które kilka lat temu, zainicjowane cyklem szkiców Boya - Zelenkiego o Mickiewiczu, rozgorzały wśród krytyków literackich. Zagadnienie t. zw. odbrazowywania wielkich postaci sprządza się, zdaniem prelegenta, do sporu o wyższość estetyczną i moralną prawdy nad legendą. Uznając wyższość prawdy — zastrzega jednak prelegent oględność w głoszeniu jej. Granice odbrazowywania, czyli bezwzględności do szukiwania się historycznej prawdy o wielkich postaciach, ustanowione są przez indywidualność badacza przez jego zmysł prawdy, intuicję psychologiczną, poczucie taktu. Rzecz jasna — i o tym prelegent nie wspominał — są to pojęcia umowne i niestałe, a więc otwierają się tu możliwości licznych nieporozumień, a nawet — świadomych lub choćby nieświadomych — nadużyć. Pytania, postawione przez prelegenta grupom dyskusyjnym, brzmiały:

1) Czy twierdzić będziemy, że prawda musi być głoszona zawsze, wszystkim i bez zastrzeżeń?

2) Co jest gorsze: legenda brązownicza, czy płytkie odbrazowywanie?

Dnia 7 b. m. nadał Lwów na fali ogólnopolskiej oryginalną premierę teatru wyobraźni, słuchowisko ANDRZEJA RYBICKIEGO „Zaczyna się dzień”.

Słuchowisko należało do typu najtrudniejszych — dialogowych. Najbardziej

istotną i najdłuższą część stanowiła rozmowa lekarza z pacjentem. Tego typu słuchowisko, by przezwyciężyć zanikające w mierzę przedłużania się dialogu zainteresowanie słuchacza, posiadać musi albo niezwykle piękny i efektywny literacko dialog — jak np. nadane niedawno słuchowisko Szemplińskiej — albo też musi być psychologizmie odkrywcze. Aktor słuchowiska „Zaczyna się dzień” nie zawsze umiał utrzymać się na należyłym poziomie dialogu. A rzekoma odkrywczość psychologizma nie była w gruncie rzeczy rewelacyjna. Słuchowisko przewyższało wprawdzie przeciętny poziom, osiągany przez teatr wyobraźni, zawiodło jednak, jeśli ująć je na płaszczyźnie najbardziej surowych, najwyższych kryteriów.

Słuchowisko JANINY MORAWSKIEJ „Trzęście i ostatnie drzwi”, nadane przez teatr wyobraźni dnia 10 b. m. posiadało szereg zalet. W pierwszym rzędzie znaczną radiofoniczność, dobrą budowę dialogów i grę aktorów na rzadko spotykanym poziomie.

A jednak odczuwało się zawód po wysłuchaniu tej audycji. Miało się wrażenie, że autorka nie opamiętała po myślu, że nie wyszła poza jego ramy w poszukiwaniu należytej treści i idei.

Bo nawet i to zagadnienie, a raczej sprawa, wokół której i dla której odbywało się wszystko — sprawa rywalizacji kobiety z pracą i zamiłowaniem męża — nie została przeprowadzona konsekwentnie.

Szkic literacki p. t. „Urok książki” wygłosiła dnia 10 b. m. dr. HANNA HUSZCZA-WINNICKA. Największego uroku książką, uroku, który każę nam wracać do przeczytanego już utworu, — dopatruje się prelegentka w tym, że pisarz potrafi naszą, codzienną, szarą egzystencję wnieść ku wyżynom, gdzie odnajdziemy głęboki sens i wielką celowość życia. Optylizm autora potrafi wydobyc z przyziemnego bytowania motory wielkich przeżyć i niehosiężnych ideałów, a jego sztuka zmusza nas do zapomnienia, a raczej do uzyskania nowych aspektów na codzienne sprawy ludzkie.

Dnia 10 b. m. zaprezentowała nam LWOWSKA FALA fantastyczną powieść radiową p. t. „Jeden dzień w Nadętowie”. Jak wiadomo, ludzie w Polsce nie potrafią śmiechać się i nie grzeszą, zwłaszcza w urzędach i wobec maluczkich, zbytnią uprzejmością. Na tym tle osnuta była „powieść” falowa. Ale chyba nie w tym dziwnego, że się ludzie nie śmieją. No, bo z czego?

L.e.

Wymienieni już artyści naszego zespołu w rolach mówionych nie zawiedli oczywiście pokładanych w nich nadziei. Wystawa bardzo staranna. Orkiestra znośna. Girlsy — nie.

G. Was.

WESOLY CZWARTEK

W „TABARINIE”

Na widok rozbawionej publiczności, która co czwartek zapelnia sale „Tabarinu” ma się pełne wrażenie, że Łódź cały tydzień z utęsknieniem oczekuje „Wesołego czwartku”. Trzeba bezstronnie przyznać, że dyrekcja „Tabarinu” dokłada rzeczywiście wszelkich starań, by „Wesołe czwartki” wypadły rzeczywiscie okazale. Obecny program artystyczny w „Tabarinie”, na czele którego widzimy dwóch czekoladowych gwiazdorów amerykańskich, duet Mack i Twins, jest prawdziwym majstersztykiem. — Ten sam program artystyczny obejrzeć można codziennie również na podwieczorkach tanecznych od godziny 5 do 8, na które wstęp jest bezpłatny a konsumpcja kosztuje tylko 1 zł. 20 gr.

Wymienieni już artyści naszego zespołu w rolach mówionych nie zawiedli oczywiście pokładanych w nich nadziei. Wystawa bardzo staranna. Orkiestra znośna. Girlsy — nie.

Wymienieni już artyści naszego zespołu w rolach mówionych nie zawiedli oczywiście pokładanych w nich nadziei. Wystawa bardzo staranna. Orkiestra znośna. Girlsy — nie.

Wymienieni już artyści naszego zespołu w rolach mówionych nie zawiedli oczywiście pokładanych w nich nadziei. Wystawa bardzo staranna. Orkiestra znośna. Girlsy — nie.

Wymienieni już artyści naszego zespołu w rolach mówionych nie zawiedli oczywiście pokładanych w nich nadziei. Wystawa bardzo staranna. Orkiestra znośna. Girlsy — nie.

Wymienieni już artyści naszego zespołu w rolach mówionych nie zawiedli oczywiście pokładanych w nich nadziei. Wystawa bardzo staranna. Orkiestra znośna. Girlsy — nie.

Wymienieni już artyści naszego zespołu w rolach mówionych nie zawiedli oczywiście pokładanych w nich nadziei. Wystawa bardzo staranna. Orkiestra znośna. Girlsy — nie.

Wymienieni już artyści naszego zespołu w rolach mówionych nie zawiedli oczywiście pokładanych w nich nadziei. Wystawa bardzo staranna. Orkiestra znośna. Girlsy — nie.

Wymienieni już artyści naszego zespołu w rolach mówionych nie zawiedli oczywiście pokładanych w nich nadziei. Wystawa bardzo staranna. Orkiestra znośna. Girlsy — nie.

Wymienieni już artyści naszego zespołu w rolach mówionych nie zawiedli oczywiście pokładanych w nich nadziei. Wystawa bardzo staranna. Orkiestra znośna. Girlsy — nie.

Wymienieni już artyści naszego zespołu w rolach mówionych nie zawiedli oczywiście pokładanych w nich nadziei. Wystawa bardzo staranna. Orkiestra znośna. Girlsy — nie.

Wymienieni już artyści naszego zespołu w rolach mówionych nie zawiedli oczywiście pokładanych w nich nadziei. Wystawa bardzo staranna. Orkiestra znośna. Girlsy — nie.

21.05 Sylwetki kompozytorów polskich — Ludomir Różycki.
22.10 Lekki koncert.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

NORTH REG. (449)

20.30 Orkiestra i skrzypce.

21.35 Symfonia E-moll Brahmsa.

WIEN (507)

21.05 Mozart jedzie do Pragi — słuchowisko.

22.20 Trio z waltornią Es-dur Brahmsa.

PRAGA (470)

19.30 „Niepokonana” — opera Foerster.

STRASSBURG (349)

21.15 Opery: „Werther” Massenet’a i „Gluchy” Adama.

LANGENBERG (456)

20.10 Koncert (M. in. Symfonia „Zegar”, Haydna, Fantazja na fortepian, chór i orkiestrę i Symfonia C-moll Beethovena).

21.15 Opery: „Werther” Massenet’a i „Gluchy” Adama.

LANGENBERG (456)

20.10 Koncert (M. in. Symfonia „Zegar”, Haydna, Fantazja na fortepian, chór i orkiestrę i Symfonia C-moll Beethovena).

21.15 Opery: „Werther” Massenet’a i „Gluchy” Adama.

LANGENBERG (456)

20.10 Koncert (M. in. Symfonia „Zegar”, Haydna, Fantazja na fortepian, chór i orkiestrę i Symfonia C-moll Beethovena).

21.15 Opery: „Werther” Massenet’a i „Gluchy” Adama.

LANGENBERG (456)

20.10 Koncert (M. in. Symfonia „Zegar”, Haydna, Fantazja na fortepian, chór i orkiestrę i Symfonia C-moll Beethovena).

21.15 Opery: „Werther” Massenet’a i „Gluchy” Adama.

LANGENBERG (456)

20.10 Koncert (M. in. Symfonia „Zegar”, Haydna, Fantazja na fortepian, chór i orkiestrę i Symfonia C-moll Beethovena).

21.15 Opery: „Werther” Massenet’a i „Gluchy” Adama.

LANGENBERG (456)

20.10 Koncert (M. in. Symfonia „Zegar”, Haydna, Fantazja na fortepian, chór i orkiestrę i Symfonia C-moll Beethovena).

21.15 Opery: „Werther” Massenet’a i „Gluchy” Adama.

LANGENBERG (456)

20.10 Koncert (M. in. Symfonia „Zegar”, Haydna, Fantazja na fortepian, chór i orkiestrę i Symfonia C-moll Beethovena).

21.15 Opery: „Werther” Massenet’a i „Gluchy” Adama.

LANGENBERG (456)

20.10 Koncert (M. in. Symfonia „Zegar”, Haydna, Fantazja na fortepian, chór i orkiestrę i Symfonia C-moll Beethovena).

21.15 Opery: „Werther” Massenet’a i „Gluchy” Adama.

LANGENBERG (456)

20.10 Koncert (M. in. Symfonia „Zegar”, Haydna, Fantazja na fortepian, chór i orkiestrę i Symfonia C-moll Beethovena).

21.15 Opery: „Werther” Massenet’a i „Gluchy” Adama.

LANGENBERG (456)

20.10 Koncert (M. in. Symfonia „Zegar”, Haydna, Fantazja na fortepian, chór i orkiestrę i Symfonia C-moll Beethovena).

21.15 Opery: „Werther” Massenet’a i „Gluchy” Adama.

LANGENBERG (456)

20.10 Koncert (M. in. Symfonia „Zegar”, Haydna, Fantazja na fortepian, chór i orkiestrę i Symfonia C-moll Beethovena).

21.15 Opery: „Werther” Massenet’a i „Gluchy” Adama.

LANGENBERG (456)

20.10 Koncert (M. in. Symfonia „Zegar”, Haydna, Fantazja na fortepian, chór i orkiestrę i Symfonia C-moll Beethovena).

21.15 Opery: „Werther” Massenet’a i „Gluchy” Adama.

LANGENBERG (456)

20.10 Koncert (M. in. Symfonia „Zegar”, Haydna, Fantazja na fortepian, chór i orkiestrę i Symfonia C-moll Beethovena).

21.15 Opery: „Werther” Massenet’a i „Gluchy” Adama.

LANGENBERG (456)

20.10 Koncert (M. in. Symfonia „Zegar”, Haydna, Fantazja na fortepian, chór i orkiestrę i Symfonia C-moll Beethovena).

21.15 Opery: „Werther” Massenet’a i „Gluchy” Adama.

LANGENBERG (456)

20.10 Koncert (M. in. Symfonia „Zegar”, Haydna, Fantazja na fortepian, chór i orkiestrę i Symfonia C-moll Beethovena).

21.15 Opery: „Werther” Massenet’a i „Gluchy” Adama.

LANGENBERG (456)

20.10 Koncert (M. in. Symfonia „Zegar”, Haydna, Fantazja na fortepian, chór i orkiestrę i Symfonia C-moll Beethovena).

21.15 Opery: „Werther” Massenet’a i „Gluchy” Adama.

LANGENBERG (456)

20.10 Koncert (M. in. Symfonia „Zegar”, Haydna, Fantazja na fortepian, chór i orkiestrę i Symfonia C-moll Beethovena).

21.15 Opery: „Werther” Massenet’a i „Gluchy” Adama.

LANGENBERG (456)

20.10 Koncert (M. in. Symfonia „Zegar”, Haydna, Fantazja na fortepian, chór i orkiestrę i Symfonia C-moll Beethovena).

21.15 Opery: „Werther” Massenet’a i „Gluchy” Adama.

LANGENBERG (456)

20.10 Koncert (M. in. Symfonia „Zegar”, Haydna, Fantazja na fortepian, chór i orkiestrę i Symfonia C-moll Beethovena).

21.15 Opery: „Werther” Massenet’a i „Gluchy” Adama.

LANGENBERG (456)

20.10 Koncert (M. in. Symfonia „Zegar”, Haydna, Fantazja na fortepian, chór i orkiestrę i Symfonia C-moll Beethovena).

21.15 Opery: „Werther” Massenet’a i „Gluchy” Adama.

LANGENBERG (456)

20.10 Koncert (M. in. Symfonia „Zegar”, Haydna, Fantazja na fortepian, chór i orkiestrę i Symfonia C-moll Beethovena).

21.15 Opery: „Werther” Massenet’a i „Gluchy” Adama.

LANGENBERG (456)

20.10 Koncert (M. in. Symfonia „Zegar”, Haydna, Fantazja na fortepian, chór i orkiestrę i Symfonia C-moll Beethovena).

21.15 Opery: „Werther” Massenet’a i „Gluchy” Adama.

LANGENBERG (456)

20.10 Koncert (M. in. Symfonia „Zegar”, Haydna, Fantazja na fortepian, chór i orkiestrę i Symfonia C-moll Beethovena).

21.15 Opery: „Werther” Massenet’a i „Gluchy” Adama.

LANGENBERG (456)

20.10 Koncert (M. in. Symfonia „Zegar”, Haydna, Fantazja na fortepian, chór i orkiestrę i Symfonia C-moll Beethovena).

21.15 Opery: „Werther” Massenet’a i „Gluchy” Adama.

LANGENBERG (456)

20.10 Koncert (M. in. Symfonia „Zegar”, Haydna, Fantazja na fortepian, chór i orkiestrę i Symfonia C-moll Beethovena).

21.15 Opery: „Werther” Massenet’a i „Gluchy” Adama.

LANGENBERG (456)

20.10 Koncert (M. in. Symfonia „Zegar”, Haydna, Fantazja na fortepian, chór i orkiestrę i Symfonia C-moll Beethovena).

Teatr, muzyka i radio

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj w piątek o godz. 20.30 bawie będzie publiczność świetna komedia muzyczna „Noc w „Grand Hotelu”, której największą atrakcją stanowią występy niezrównanej primadonny scen warszawskich Janiny Kulczyckiej.

*

Mistrz Solski wystąpi w teatrze Miejskim jeszcze dwa razy, a to: w sobotę o godz. 15.30 (a nie jak zwykle o godz. 16-ej) we „Fryderyku Wielkim” i w niedzielę o godz. 16-ej w „Skapcu”. — Ceny niższe.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj o godz. 20.30 wielkim powodzeniem ciesząca się komedia pod tyt. „Czarujący chłopiec”.

TEATR POLSKI

Dzisiaj o godz. 20.30 wielkim powodzeniem ciesząca się komedia pod tyt. „Czarujący chłopiec”.

KREISLER — OFIARA WŁASNEGO ŻARTU

Ogólnie znana namiętność Kreislera dla rzadkich książek i antyków prowadzi go czasami w nieznanne zaułki i zakamarki w pogoni za nowymi okazami.

Kilka miesięcy temu w Berlinie werował zakurzone zbiory w jakiejś maleńkiej antykwarnej, gdy zachciało mu się zasztartować z właściciela i zarazem wypróbować jego znawstwo. Kładąc więc swego bezcennego Stradivariusa na ladzie sklepowej, zapytał:

— Ile dałby mi pan za te skrzypce?

Antykwarisz przez chwilę badał skrzypce, a po tym spojrzął na ich właściciela.

— To są skrzypce Kreislera — wykrzyknął, chwytając ceny instrumentu za ladę i jednocześnie kazał subiekto- wi zamknąć wyjście ze sklepu.

Daremnie Kreisler protestował i zapewniał, że jest prawowitym właścicielem skrzypiec. Dopiero po nadejściu policjanta i zagranju przez Kreislera kilku tonów na skrzypcach, antykwarisz dał się przekonać, że klient jego jest właśnie światowej sławy skrzypkiem.

— Ale najciekawsza rzecz — opowiada Kreisler — że antykwarisz nie poznał wprawdzie mnie, ale za to moje skrzypce. Świadczy to wymownie o jego znawstwie.

*

Jedyny wielki koncert mistrzowski Fritza Kreislera odbędzie się w Łodzi, w nadchodzącą sobotę o godz. 20.30 w filharmonii.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt.

11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych.

12.03 Zespół salonowy.

WIADOMOSCI SPORTOWE

Zabagnione stosunki w kolarstwie

dadzą się usanować jedynie przez wprowadzenie kategorii „niezależnych”

Jak już niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę, poziom sportu kolarskiego w Polsce pozostawia wiele do życzenia. Czynniki miarodajne, które z ubolewaniem potwierdzają ten stan, nie znalazły jednak dotychczas właściwego kierunku pracy, któryby spowodował podniesienie się poziomu kolarstwa, za równo szosowego, jak i torowego.

Jeśli zanalizujemy bliżej ten zawity problem, to dojdziemy do wniosku, że naczelna magistratura kolarska w Polsce winna, wzorem potęg kolarskich świata: Francji, Belgii i Włoch, wprowadzić kategorię „niezależnych kolarzy”.

Musimy zdobyć się na tę cywilną odwagę i przyznać się otwarcie do tego, że faktycznie kategoria kolarzy „niezależnych” egzystuje w Polsce już oddawna, ukrywa się jednak pod płaszczykiem kolarzy amatorów.

Gdyby władze kolarskie stały ściślej na straży przepisów amatorskich, to nie ulega wątpliwości, że lwia część zawodników musiałaby być zdyskwalifikowana.

Naczelna magistratura kolarska w Polsce nie chce widzieć, jak większość czynnych kolarzy, prze-

kracza najelementarniejsze zasady amatorskie.

Jest bowiem rzeczą powszechnie wiadomą, że sport amatorski zakazuje zawodnikom reklamowanie jakichkolwiek firm, a przede wszystkim pobieranie nagród pieniężnych.

Sport kolarski w Polsce przekreślił te najkardynalne przepisy amatorskie. Fabrykanci rowerów posiadają własne „stajnie wyścigowe”, fundują nagrody w postaci premii pieniężnych, lub w formie sprzętu kolarskiego.

Doszło do tego, że fabrykanci rowerów wysyłają na swój koszt czołowych zawodników, którzy jedzą na ich rowerach, wykorzystując krytyczną sytuację finansową klubów, które nie są w stanie opiekować się zawodnikami.

Pocóż się więc ludzie — spojrzmy prawdzie w oczy!

Przeważająca część kolarzy rekrutuje się w Polsce ze sfer robotniczych. Zawodnicy nie mają odpowiedniej pomocy ze strony klubów i zdani na własną łaskę, muszą kupować drogi sprzęt kolarski. W konsekwencji nie mając wyjścia z sytuacji, uzależniają się od fabry-

kantów rowerów i przekraczają jawnie wszelkie przepisy amatorskie.

Znawcy kolarstwa w Polsce uważają, że wprowadzenie kategorii kolarzy „niezależnych” ma netyko znaczenie wychowania, ale przy czyni się do znacznego podniesienia się poziomu.

Międzynarodowy związek kolarski U. C. I. usankcjonował ten stan rzeczy, mając na uwadze warunki w jakich się sport kolarski znajduje. Cóż więc stoi na przeszkodzie by PZTK, wzorem państw zagranicznych, wprowadził w Polsce kategorię „kolarzy niezależnych”?

Niechaj czynnik kompetentne za interesują się bliżej zabagnionymi stosunkami w kolarstwie polskim, a dojdą do wniosku, że wprowadzenie instytucji zawodników niezależnych, uzdrowi i podniesie znacznie niski poziom.

Doroczne walne zgromadzenie łódzkiego okręgowego związku kolarskiego odbędzie się w dniu 7 lutego r. b.

Wnioski klubów winny być nadane do dnia 27 b. m.

Śmiertelność niemowląt

Na większy odsetek wśród rusinów w województwie łwowskim

Jak wynika z ostatnich obliczeń z ogólnej liczby 37.777 zgonów niemowląt w Polsce w III kwartale r. b., przypada na teren województwa łwowskiego 3.832 zgony, łódzkiego 2.813, kieleckiego 2.865, wołyńskiego — 2.595, białostockiego 2.508, warszawskiego 3.681, krakowskiego 2.412, stanisławowskiego 2.255, lubelskiego 2.041, poznańskiego 2.271, poleskiego 1.885, wileńskiego 1.789, tarnopolskiego — 1.780, pomorskiego 1.652, śląskiego 1.221, oraz na teren m. st. Warszawy 630 zgonów niemowląt.

Jeśli idzie o śmiertelność nie-

mowląt według wyznań, to na ludność wyznania rzymsko katolickiego przypada 24.688 zgonów niemowląt, prawosławnego 5.717, grecko-katolickiego 5.455, mojżeszowego 970, ewangelickiego 691, oraz na inne wyznania 256 zgonów niemowląt. Największą stosunkowo śmiertelność niemowląt wykazuje wyznanie grecko-katolickie, mianowicie 21,2 na 100 urodzeń. Dla wyznania prawosławnego stosunek ten wynosi 18,7, dla rzymsko-katolickiego 17, dla ewangelickiego 15,3, dla mojżeszowego 6,2, dla innych wyznań 17,7.

Krwawy przebieg strejku

robotników samochodowych w stanie Michigan

FLING (stan Michigan), 12 stycznia. (PAT). Przed fabryką samochodów, okupowaną przez strejkujących robotników już od tygodnia, doszło dziś do 20-minutowej walki pomiędzy policją a posterunkami strejkujących. W wyniku walki rany odniosło 13 osób cywilnych i 2 policjantów. Jest to najpoważniejszy incydent od początku strejku w przemyśle samochodowym.

Policja dwukrotnie szarżowała na strejkujących, a w stosunku do tłumów, który manifesto-

wał na rzecz strejkujących, użyła gazów trujących.

Zajęcie zaczęło się od tego, że strażnicy fabryczni zabrali drabiny, przysławione do okien fabryki, przez które podawano strejkującym żywność. Rozpędzając tłum policja rzuciła też przez okna do fabryki bomby łzawiące.

Po bezskutecznych usiłowaniach rozproszenia gazu za pomocą strumieni wody, strejkujący uciekli na dach fabryki, skąd rzucali na policję próżne butelki od 1.1eka.

Spatek importu palestyńskiego

W okresie lipiec — wrzesień 1933 import palestyński przez port Haify wyniósł 179.000 tonn wobec 208.000 tonn w tym samym okresie 1935 r. Cały import Palestyny w okresie sprawozdawczym wyniósł 190.000 tonn wobec 339.000 tonn w tym samym okresie 1935, import zmniejszył się więc o 45 proc. Wzrost natomiast eksportu via Haifa o 25 proc., co się tłumaczy tym, że w czasie rozruchów palestyńskich szoferzy syryjscy ogłosili strejk solidarnościowy, tak, że pewną część eksportu do Syrii, zamiast lądem, kierowano morzem.

Ani jedno dziecko w Polsce nie może być głodne. Każdy grosz złożyć na konto P. K. O. Nr. 70.200 przyniesie ulgę bezrobotnym. Rzućmy od zimna i głodu!

„ŁÓDŹ — SWOIM HARCERZOM”
Tradycyjnym zwyczajem w dniu 1 lutego r. b. w sali Tow. Spiew., przy ul. 11 Listopada odbędzie się pod protektoratem p. wojewody łódzkiego Hauke-Nowaka i p. wojewodziny Krystyny Hauke-Nowakowej bal, p. n. „Łódź — swoim harcerzom”, urządzony staraniem Kola Przyjaciół Harcerstwa przy hufcach łódzkich.

Zimowy raid ZKM-u

połączony z próbą sprawności motocykli i samochodów

ZKM organizuje w najbliższą niedzielę zimowy raid motocyklowo-samochodowy, połączony z próbą sprawności.

Trasa raidu prowadzić będzie z Łodzi przez Rzgów, Tuszyń, Sroch, Piotrków, Wolbórz, Tomaszów, Ujazd, Rokietny, Kurowice, Andrespol do Baruchówki.

Start nastąpi punktualnie o godz. 9-ej rano z dziedzińca posesji przy ul. Piotrkowskiej 115. Meta znajdować się będzie w Baruchówce. Zamknięcie mety nastąpi o godz. 13 min. 30.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat tylko do dnia 15 b. m. do godz. 23-ej.

Do konkurencji dopuszczeni będą wyłącznie zawodnicy ZKM.

Konkurencja zostanie podzielona na dwie kategorie: a) motocykle, b) samochody.

Motocykle solówki nie mogą zabierać pasażera na tylnym siedelku. W motocyklach z przyczepkami musi się w przyczepce znajdować pasażer wzgl. obciążenie minimum 60 kg.

W drugiej części zawodów odbędzie się na mecie próba sprawności.

Suma punktów zdobytych przez zawodników w obu konkurencjach da podstawę do klasyfikacji.

Srednią szybkość ustala się dla motocykli: 40 km. na godz., dla samochodów: 50 km. na godz. Za przekroczenie wzgl. nieosiągnięcie w. w. szybkości będą doliczane punkty karne (za każdą minutę 1 pkt).

Wszystkie samochody i motocykle biorące udział w raidzie winny odpowiadać obowiązującym przepisom policyjnym.

Zdobywca I miejsca w każdej kategorii otrzyma złotą plakietę, zdobywca II miejsca w każdej kategorii srebrną plakietę. Wszyscy zawodnicy, którzy ukończą raid, zdobędą prawo do nabycia plakiet pamiątkowych.

Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród odbędzie się tegoż dnia w lokalu klubowym o godz. 21-ej.

Jutra początek

siatkarskich mistrzostw

W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali przy ul. Zagajnikowej rewanżowe spotkanie o tytuł mistrza Łodzi w siatkówce męskiej kl. A. pomiędzy WKS a HKS.

Pierwsze spotkanie tych drużyn zakończyło się pewnym zwycięstwem wojskowych.

W spotkaniu dzisiejszym faworytem jest zespół WKS, który zapewne reprezentować będzie okręg łódzki na mistrzostwach Polski.

Jak już donosiliśmy, mistrz Łodzi wylosował grupę I rozgrywek i spotka się z AZS (W-a), Ognińskim (Częstochowa), YMCA (Kraków) i Jednością (Ostrów).

Mistrzostwa Polski rozpoczną się w dniu jutrzejszym w Warszawie.

wym okręgów dopilnowanie formy wyznaczonych zawodników.

Naczelna magistratura pięściarska postanowiła nie organizować obozu treningowego, uważając za bardziej wskazane wysłanie reprezentacji Polski kilka dni wcześniej dla wypoczęcia zawodników.

Epilogiem niedzielnego zawodów bokserskich Warszawy i Oslo, w których publiczność przyjęła wrogą postawę wobec kompletu się dzińskiego z p. Zaplątką z Poznania na czele jest złożenie legitymacji sędziowskiej przez sędziego p. Cendrowskiego.

Jak się dowiadujemy, wydział sportowy ŁOZB ustalił termin mistrzostw Łodzi młodzików, na dzień 10 i 12 lutego r. b.

Wybrańcy kapłana związkowego

szycują się do meczu bokserskiego z Niemcami

Jak się dowiadujemy, por. Ła piński, kapitan sportowy PZB, wyznaczył następujących zawodników, którym polecił przygotować się do ewentualnego reprezentowania barw Polski na zawodach z Niemcami i Austrią:

Waga musza: Sobkowiś, Jasieński;

waga kogucia: Czortek, Koziółek;

waga piórkowa: Polus, Krzemieński, Kowalski;

waga lekka: Kajnar, Sipiński, Polus;

waga półśrednia: Sipiński, Seweryniak, Ostrowski (Łódź);

waga średnia: Chmielewski (Łódź), Pisarski, Sułczyński;

waga półciężka: Szymura, Kłimecki;

waga ciężka: Pilat, Węgrowski PZB polecił kapitanom sporto-

Ostrowski walczy z Lubeckim

w ramach meczu Geyer—Bałtyk

Mecz bokserski Geyer — Bałtyk (Gdynia) odbędzie się w Łodzi w sobotę, dnia 16 b. m. o godz. 17-ej w sali Geyera.

W programie meczu odbędzie się 7 następujących walk:

Waga musza: Sowiński (B) — Usielski (G);

waga kog. Kostko (B) — Wojciechowski I (G);

waga piórkowa: Wawrzyniak (B) — Augustowicz (G);

waga lekka: Juchnicki (B) — Wojciechowski II (G);

waga półśrednia: Lubecki (B) — Ostrowski (G);

waga średnia: Witold (B) — Mirowski (G);

waga półciężka: Michalski (B) — Wurm (G).

Specjalnie ciekawie zapowiada się walka między mistrzem Pomorza wagi półśredniej Lubeckim a Ostrowskim. Walka w wadze ciężkiej nie odbędzie się, ponieważ Geyer nie posiada dla Węgrowskiego przeciwnika.

W niedzielę Bałtyk rozegra o godz. 11,30 przed poł. mecz rewanżowy z KE w Pabianicach, przyczym odbędzie się również walka w wadze ciężkiej między Węgrowskim a Piesikiem (KE).

Łódzkie „rakietki”

na mistrzostwach w Tarnowie

Jak już donosiliśmy mistrzostwa Polski w tenisie stołowym odbędzie się w dn. 16 i 17 b. m. w Tarnowie.

Tegoroczna rewia najlepszych „rakietek” polskich zapowiada się imponująco.

Jak się dowiadujemy w mistrzostwach drużynowych wezmą udział mistrz Łodzi Makabi oraz v. mistrz Hakoah.

Drużyny łódzkie wystąpią na mistrzostwach w następujących składach:

Makabi: Zajdeman, Kantor, Weisberg E.

Hakoah: Jaskowicz, Pytel, Ajzenman.

Łódzianie startować będą również w indywidualnych mistrzostwach Polski.

Z Łodzi zgłoszeni zostali następujący zawodnicy: Zajdeman i Kantor (Makabi), Wünsche (Zjednoczone) i Kantor (Berek Joselewicz).

Tytułu drużynowego mistrza Polski broni zespół Samsonu (Tarnów) a indywidualnego „Gutek” z Tarnowa.

„Borvisk“ czy „Snia Viskosa“?

Nowe projekty budowy fabryk sztucznego jedwabiu w Polsce

W dniu wczorajszym bawił w Łodzi p. Benno Borzykowski z Paryża, założyciel fabryk sztucznego jedwabiu w Niemczech i Szwajcarii, zorganizowanych w swoim czasie przeważnie pod firmą „Borvisk“, a wchodzących w skład lub opiekujących się o wielkie międzynarodowe koncerny tego przemysłu niemal na całym świecie.

Celem pobytu p. Borzykowskiego w Polsce było bliższe zorientowanie się w sprawie możliwości

ZALOZENIA U NAS NOWEJ FABRYKI PRZEDZY SZTUCZNO - JEDWABNEJ.

Wobec zainteresowania łódzkiego przemysłu włókienniczego dla spraw tekstylnych, p. Borzykowski przybył również do Łodzi, gdzie w ciągu dnia wczorajszego odbył konferencję z szeregiem czołowych przedstawicieli przemysłu włókienniczego oraz poszczególnych firm, zainteresowanych w produkcji i przetwarzaniu sztucznego jedwabiu oraz tekstylnych.

Konferencje te odbyły się w bardzo ścisłym gronie, a w godzinach wieczornych p. Borzykowski opuścił Łódź, udając się do Warszawy, gdzie znajduje się jego przedstawicielstwo na Polskę, firma „Borvisk Polski“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Wczorajsze konferencje, odbyte na terenie Łodzi otoczone są narazie dużą poufnością. — Jednakże z powiazań „Borvisku“ oraz zainteresowań tego koncernu dla najrozmaitszych zagadnień gospodarczych w Polsce można wysnuć szereg wniosków.

Przed wszystkim pobyt p. Borzykowskiego w Łodzi mógłby świadczyć o tym, że w łonie przemysłu włókienniczego nie spadła dotąd decyzja w sprawie

EWENTUALNEJ WSPÓLPRAICY Z TYM LUB INNYM KONCERNEM DLA BUDOWY NOWEJ FABRYKI SZTUCZNEGO JEDWABIU.

Z drugiej strony zainteresowania „Borvisku“ dla ewentualnej budowy fabryki mogłyby świadczyć o tym, że pobyt p. Borzykowskiego w Polsce pozostaje w związku z pewnymi rokowaniami również i na terenie rzędu. Nadmieniamy przy tym należy, że spółka z ograniczoną odpowiedzialnością „Polski Borvisk“ powołana została do życia m. in. w celu ochrony patentów p. Borzykowskiego, stosowanych w przemyśle sztucznego jedwabiu w całym szeregu państw.

Dla informacji dodać należy, że koncern Borvisk utworzony został w r. 1919 w Herzberg w Harz (Niemcy), a w r. 1923 przekształcony został w towarzystwo akcyjne. Biura sprzedaży utworzone zostały w Chemnitz i Krefeld, agencje zaś — w szeregu miast kraju i zagranicą. — Kapitał wynosił 20 milionów marek. Przedsiębiorstwo produkowało sztuczny jedwab oraz wszelkiego rodzaju sztuczne włókna według opatentowanych metod wynalazku p. Borzykowskiego. W latach 1925 — 1927 przedsiębiorstwo wypłacało dywidendy wynoszące 8 procent.

We wrześniu 1928 r. założono fabrykę „Borvisk“ w Gdańsku o kapitale 12 milionów guldenów gdańskich. Jednocześnie powstały wówczas agencje tej fabryki w Warszawie i Łodzi. — Fabryka w Gdańsku zatrudniała 1200 robotników.

Na terenie Anglii koncern

Borvisk posiadał reprezentację holdingową w Londynie. Analogicznie przedstawiała się sytuacja na terenie Stanów Zjednoczonych, gdzie utworzono Continental Borvisk Company of Delaware. Kapitał Continentalu wynosił milion dolarów.

Podobny charakter miało towarzystwo Swiss Borvisk Company of Delaware, powołane do życia dla przyjmowania opłat licencyjnych od „Societe des Textiles Chimiques du Nord et du l'Est“ w Paryżu. Wszystkie te przedsiębiorstwa produkowa-

ły sztuczny jedwab według metod patentowych p. Borzykowskiego i posiadały szereg zarejestrowanych marek fabrycznych, jak „Borvisk Nova“, „Borvisk Polyclor“, „Borvisk Unica“ itd.

Obecnie p. Benno Borzykow-

ski przebywa stale w Paryżu, gdzie zetknął się z b. ambasadorem Chłapowskim. Na tie tego kontaktu powstały zainteresowania p. Borzykowskiego dla możliwości inwestycyjnych w Polsce na odcinku przemysłu sztuczno - jedwabnego.

Wspólny front producentów i przetwórców

stworzy możliwość odprężenia na rynku przędzy bawełnianej

Koncepcja pewnej grupy przemysłu tkackiego, domagającej się bezpośrednich przydziałów kontyngentów bawełny dla przetwórców, oraz ingerencji rządowej w sprawie badania kalkulacji cen przędzy bawełnianej, nie została zrealizowana.

Za koncepcją tą wypowiedziały się tylko część przetwórców, większość przemysłu tkackiego doszła do wniosku, że nie są to środki, które doprowadzić mogą do odprężenia sytuacji na rynku przędzy bawełnianej. W wypadku przydzielenia części kontyngentów bawełny przetwórcom ogół przetwórców znalazłby się w sytuacji jeszcze gorszej.

Mocna tendencja na rynku przędzy wywołana została redukcją kontyngentów bawełny oraz szeregiem obciążeń (obowiązek domieszki drogąj teksty i kotoniny, zakupów bawełny tureckiej, droższej o 50 pr. koszty importu kompensacyjnego, koniecznego wobec zbyt małych przydziałów dewizowych). Wszystko to, łącznie z niedostatecznym przydziałem

L. KRELL Buchalter — Podatkowiec zaprowadza i prowadzi księgi handlowe w większych i mniejszych przedsiębiorstwach. Sporządza bilanse. Organizuje również księgowość przebiegłą. Wieloletnia praktyka. Pierwszorzędne referencje. Opłata przystępna. Piotrkowska nr. 79, m. 40, tel. 145-64.

surowców i dewiz, jak również z poważną zwyżką bawełny, spowodowało podrożenie przędzy o ile by w tych warunkach, kosztem zmniejszenia kontyngentów bawełny, przydzielanych przez ministerstwo zrzeszonym przedsiębiorcom — o globalnym bowiem zwiększeniu kontyngentów tych obecnie nie może być mowy — przydzielono pewien kontyngent niektórym przetwórcom, wytworzyłaby się sytuacja tego rodzaju, że przetwórcy ci dysponowałiby przędzą znacznie tańszą, opłacałoby bowiem jedynie koszty przedzenia, nie biorąc zupełnie udziału we wszystkich obciążeniach, którymi obarczony jest zrzeszony producent. Za korzy-

ści, jakie osiągnęliby tą drogą przetwórcy, placiliby jednak automatycznie inni konsumenci w postaci jeszcze wyższych cen przędzy bawełnianej. Gdyby bowiem kontyngent globalny dla przedziału zrzeszonych został uszczuplony, obciążenia te nie tylko nie uległyby redukcji, lecz przeciwnie, bardziej by jeszcze wzrosły, powodując redukcję uruchomienia, a w następstwie — dalszy wzrost kosztów produkcji. W interesie ogółu konsumentów przędzy nie leży więc uszczuplanie globalnego kontyngentu bawełny przeznaczonego dla przedziału przez dokonywanie z niego przydziałów dla kilku, lub kilkunastu przedsiębiorstw tkackich, którym udałooby się zdobyć dla siebie takie przydziały. Można by co najwyżej mówić o podziale globalnego kontyngentu bawełny na dwie części: jedną na własne potrzeby zakładów wielowydziałowych,

drugą na potrzeby zakładów przetwórczych.

Taki podział jednak już istnieje, gdyż przedsiębiornie zakładów wielowydziałowych obowiązane są dostarczać zakładowi przetwórczym taką samą część swojej produkcji przędzy, jaką dostarczają przed skontyngentowaniem przywozu surowca i z tego obowiązku się wywiązują.

Kwestia cen przędzy bawełnianej jest tedy, jak widzimy, bardzo skomplikowana. Do zasadniczych dwóch czynników, składających się na cenę przędzy, t. j. do kosztu surowca i kosztu przedzenia, dochodzą bowiem liczne, zupełnie nowe obciążenia, które z biegiem czasu coraz bardziej się powiększają. Te nowe obciążenia muszą być równomiernie rozłożone na cały ogół konsumentów przędzy, co jest możliwe jedynie pod warunkiem oddawania przez ministerstwo całego kontyngentu bawełny do dyspozycji zrzeszonych przedsiębiorców bez wydzielenia z niego większych lub mniejszych ilości dla poszczególnych zakładów przetwórczych, gdyż w ten sposób masa, podlegająca obciążeniu ulega zmniejszeniu, a przez to samo obciążenie — zwiększeniu.

Natomiast zakłady przetwórcze powinny solidarnie współdziałać z przedsiębiorcami w celu uzyskania powiększenia globalnego kontyngentu bawełny. Obecnie akcje w tym kierunku prowadzą same tylko przedsiębiorstwa, bez poparcia zakładów przetwórczych.

Jedynym więc skutecznym środkiem do spowodowania odprężenia na rynku przędzy bawełnianej byłoby podjęcie **WSPÓLNEJ I SOLIDARNEJ AKCJI PRODUCENTÓW I PRZETWÓRCÓW PRZEDZY**, celem uzyskania zwiększenia globalnej sumy przydzielanych kontyngentów surowej bawełny dla przemysłu włókienniczego.

Motory 10-konne dla chałupników

Przemysł zarobkowy domaga się ograniczenia produkcji konkurenta

Jak już donosiliśmy we wczorajszym „Głosie Porannym“, odbyła się konferencja, poświęcona zagadnieniom chałupniczym we włókiennictwie.

W uzupełnieniu wczorajszych informacji, dowiadujemy się, iż konferencja ta pozwoliła na sprecyzowanie poglądów poszczególnych grup zainteresowanych.

Przemysł zarobkowy wychodzi z założenia, iż w związku z elektryfikacją okręgu łódzkiego, chałupnictwo włókiennicze, które ograniczało się dotychczas do produkcji niektórych tylko artykułów, po uzyskaniu prądu, przeszło na produkcję wszelkiego rodzaju wyrobów, co staje się wprost zabójcze dla przemysłu zarobkowego. W związku z tem należy ustalić środki opanowania konkurencji ze strony chałupników, która przejawia się w dziedzinie cen, przez hamowanie wzrostu chałupnictwa.

Hamowanie wzrostu chałupnictwa przyczyni się do powstawania większych placówek typu chałupniczego, które będzie można poddać kontroli w dziedzinie świadczeń oraz czasu pracy, co musi wpłynąć na zmianę kalkulacji chałupników.

Przedstawiciele związków zawodowych, uznając w zasadzie szkodliwy wpływ chałupnictwa na zdobycze socjalne robotników, nadmienili jednak, iż rozwój chałupnictwa jest następstwem panującego bezrobocia, wobec czego walka z nim nie może być prowadzona w sposób bezwzględny. Na-

leży jednak zwrócić uwagę władzom skarbowym oraz inspektorowi pracy na konieczność bezwzględnego tepienia wszelkich nadużyć, czy w dziedzinie skarbowej, czy też, jeżeli chodzi o ochronę pracy.

*

Niezależnie od odbytej konferencji przemysł zarobkowy wystosował memoriał do ministerstwa przemysłu i handlu.

Papiery dolarowe — mocniejsze

Również i akcje zwyżkują

Dzień wczorajszy na rynku walorów upłynął pod znakiem mocniejszej tendencji dla papierów dolarowych, które znacznie zwyżkowały.

Papiery złotowe, aczkolwiek wykazały słabe wahania kursowe, były jednak wczoraj mniej poszukiwane.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna podniosła się o 300 pkt. do 450. Na rynku prywatnym obracano ją po 449,45 kupno, 451 sprzedaż. Za kupon 123,21.

6 proc. pożyczka dolarowa zwyżkowała o 50 pkt. do 63,50. Prywatnie obracano ją po 63 w placeniu, 64 w żądaniu.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) podniosła się o 25 pkt. do 46,50. Za papier ten placono 46,25, żądano 47,25 — 47,59.

3 proc. pożyczka inwestycyjna I. em. nie była notowana. Prywatnie obracano ją w granicach kursu onegdajszego 64 — 65. II em sprzedała o 25 pkt. do 64,25 w placeniu, 65,75 w żądaniu.

5 proc. pożyczka kenwersyjna zyskała 15 pkt. i notowana b./o 53. Prywatnie obracano ją po 52,50 w placeniu, 53,50 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna spadła o 25 pkt. do 51,25. Na rynku prywatnym obracano ją po 50,75 w placeniu, 51,75 w żądaniu. Za drobne placono 49,60.

3 proc. renta ziemna nie była wczoraj notowana. Pojedyncze transakcje dokonywano po kursie onegdajszym 67 — 68 — 69.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi (nowe) lekko zwyżkowały. Obracał nimi w granicach 49,30 — 49,50.

Na rynku akcyjnym, po onegdajszym zastoju, zaznaczyła się zwyżka kursów czołowych akcji. Bank Polski zwyżkował o 50 pkt., do 107,50 kupno, 108,50 sprzedaż. Węgiel o 25 pkt., do 16,50. Natomiast Ostrowieckie b. nadal 25, a Starachowice 32,50.

Etatyzacja wywiadowni

W dniach 15 bm. wchodzi w życie dekret Prezydenta R. P. w sprawie przedsiębiorstw zbierania i udzielania informacji o stosunkach gospodarczych t. j. wywiadowni handlowych. Biura informacyjne będzie można prowadzić jedynie po uzyskaniu nowej koncesji, którą wydaje wyłącznie min. przem. i handlu. Kto trudni się będzie po 15 stycznia r. b. zbieraniem informacji o stosunkach gospodarczych bez wymaganych uprawnień — po-

dlegać będzie karze więzienia do 2 lat.

W związku z realizacją nowego ustroju prawnego biur informacyjnych, większość dotychczasowych wywiadowni handlowych ma być pozbawiona koncesji.

Ministerstwo pragnie wykorzystać pokątniarstwo informacyjne, celem uzdrowienia tej odpowiedzialnej dziedziny naszego życia gospodarczego.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK, 13.I
Otwarcie: styczeń 12,37, marzec — 12,49, maj 12,38, lipiec 12,33, październik 11,94, grudzień 11,94.

LIVERPOOL, 13.I
Zamknięcie: styczeń 6,92, marzec — 6,91, maj 6,88, lipiec 6,80, październik 6,52, grudzień 6,47.

ALEKSANDRIA, 13.I
Zamknięcie: styczeń 18,57, marzec 18,33, maj 18,16, lipiec 17,99, listopad 17,90.

Ashmouni: luty 13,91, kwiecień 13,87, czerwiec 13,82, sierpień 13,83, październik 13,48.

